

Dachowanie pod Strzeleczkami

Do niebezpiecznej kolizji doszło we wtorek 21 maja na drodze wojewódzkiej 409 pod Strzeleczkami. W wyniku zdarzenia osobowy mercedes wylądował w rowie.

Zajście miało miejsce około godziny 8.00. Kierująca mercedesem (35-latka) jechała w kierunku Strzeleczek. W trakcie wykonywania manewru wyprzedzania straciła jednak panowanie nad samochodem, w wyniku czego doprowadziła do dachowania. Finalnie pojazd

zakończył swoją jazdę w rowie.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Skończyło się na upomnieniu sprawcy kolizji przez policjantów.

(mim), fot. (OSP Strzeleczyki)



Za kierownicą mercedesa siedziała 35-letnia kobieta.

Bez uprawnień i po pijaku

Policjanci zatrzymali kierowcę opła, który prowadził samochód na podwójnym gazie. Sprawa znajdzie swój finał w sądzie.

Do zdarzenia doszło w nocy z 17 na 18 maja na stacji paliw w Gogolinie. Około godziny 00.10 krapkowiccy policjanci zatrzymali tam mężczyznę podejrzanego o

prowadzenie samochodu pod wpływem alkoholu.

- 30-letni kierowca opła został przebadany alkomatem – mówi oficer prasowy Komendy Powiatowej Po-

licji w Krapkowicach sierż. sztab. Dominik Wilczek. – Urządzenie wskazało ponad 0,5 promila.

Co więcej, mężczyzna nie posiadał uprawnień do kie-

rowania pojazdem. Z kolei opel nie miał ważnych badań technicznych, ani ubezpieczenia OC. O dalszych losach 30-latka zadecyduje sąd.

(mim)

„Koziołkował” na Koziołka

Na ulicy Księdza Koziołka w Otmęcie doszło do poważnego wypadku z udziałem rowerzysty. Mężczyznę przetransportowano do szpitala.

Zdarzenie miało miejsce w poniedziałek 20 maja około godziny 16.40. 61-letni mężczyzna jechał rowerem wzdłuż ulicy księ-

dza Koziołka. W pewnym momencie gwałtownie zahamował przed przejściem dla pieszych, w wyniku czego przewrócił się, doznając po-

ważnych obrażeń ciała. Senior stracił też przytomność.

Na miejsce natychmiast wezwano służby ratunkowe.

Medycy zdecydowali o przetransportowaniu seniora do szpitala w Opolu.

(mim)

Szczere wyrazy współczucia dla
Pani Agnieszki Nowickiej

z powodu śmierci

MĘŻA

składają Zarząd i Pracownicy

Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowie, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
www.bigstyle.krapkowie.pl
SZYCIE NA WYMIAR

Pani Irenie Stambule
Państwu dr Aleksandrze i Grzegorzowi Stankom
oraz wnuczce i wnukom
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Męża, Ojca, Teścia i Dziadka
składają
Lekarze i Personel NZOZ OMEGA
w Krapkowicach

Pani Irenie Stambuła
i Pani dr Aleksandrze Stanek
wraz z Rodziną
śp dr. Andrzeja Stambuły
serdeczne wyrazy współczucia i wsparcia
w trudnych chwilach
składa
rodzina Jasińskich i Florczaków

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego
Przyjaciela i wieloletniego lekarza N ZOZ Omega
Doktora Andrzeja Stambuły
Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.
Aleksander Januszkiewicz
Mirostaw Długosz
Iwona Gajda
Adam Wywiot

Daj nam cynk!
Byłeś świadkiem ważnego wydarzenia?
Poinformuj o tym czytelników Tygodnika Krapkowickiego
Pisz, wysyłaj zdjęcia!
Zadzwoń: 77 446 00 20
Napisz e-mail na adres: redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
bądź też na facebooku

OPTYKAn FIRMA RODZINNA od 1990 roku
SROKA

KRAPKOWICE ul. Opolska 4 (DWORZEC PKS) tel. 77 466 53 59, 532 531 902	KRAPKOWICE ul. Damrota 4 (OTMĘT) tel. 532 998 102	ZDZIESZOWIECE ul. Chrobrego 3 (koło PEPCO) tel. 880 33 11 13
--	---	--

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Bezpłatne protezy zębowe z NFZ
Krótkie terminy
Prywatnie również protezy elastyczne i inne leczenie protetyczne.
Lek. Stomatolog spec. Protetyk II stopnia
Jadwiga Gliwa-Zajac
Rynek 23/2
46-060 Prószków
tel. 77 418 32 18, 695 688 506

Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowie, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.pl
redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl
Dyżur reporterski: 606 973 900

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.pl
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozsko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl tel. 77 446 00 30

TYGODNIK Krapkowicki
LIDER wśród mediów lokalnych na terenie województwa opolskiego
Wydawca należy do:
Stowarzyszenia Gazet Lokalnych
Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Bank Spółdzielczy w Krapkowicach

Grupa BPS

POTRZEBUJESZ
GOTÓWKI?
8,50%

ZAŁATW TO
PO SĄSIEDZKU!



Twoja rata kredytu **nie** zmienia się

www.bskrapkowice.pl

KREDYT OKAZJONALNY

0% prowizja **72** miesięcy okres kredytowania **8,50%** oprocentowanie **RRSO 8,84%**

Przykład reprezentatywny: kwota kredytu 50 000 zł, oprocentowanie nominalne 8,50%, Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania RRSO 8,84%, okres kredytowania 72 miesięcy, całkowita kwota do zapłaty: 64 000,36 zł, całkowity koszt odsetek 14 000,36 zł, prowizja za rozpatrzenie wniosku 0 zł, prowizja za udzielenie kredytu 0 zł, stała miesięczna rata kapitałowo-odsetkowa 888,50 zł. Powyższa informacja nie stanowi oferty w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Powyższe wyliczenie ma charakter szacunkowy i nie uwzględnia ewentualnych kosztów dodatkowych.



USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ S.



Gogolin
ul. Zamknięta 4
tel. 77 466 62 60



Krapkowice
ul. Mickiewicza 2
tel. 77 446 60 66



Zdzeszowice
ul. Pokoju 7
tel. 77 484 41 76

tel. 602 376 845

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713

e-mail: transpel.walce@gmail.com



Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- **OPAŁ** (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiksy
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH



Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczek silikatowy,
Pustaki ceramiczne,
Stropy, Nadproża,
Błoczek betonowy.



CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement,
Kleje i Fugi,
Zaprawy, Farby.



SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile,
Drewno Konstrukcyjne,
Płyty OSB,
Sufity Armstrong.



MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE

Styropian,
Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki,
Elementy dekoracyjne,
Mieszalnik tynków
i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne,
Papy termozgrzewane
i tradycyjne,
Blachodachówki,
Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:

Pn. – Pt. 7:00 – 17:00

Sobota 8:00 – 13:00

www.makrus.pl

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

W naszej ofercie:

Poznaj Moc Natury
BOGMAR



DOLVAP



Wapno hydratyzowane
Super Białe 25 kg

Z tym kuponem rabat
-10%
na cały asortyment
dostępny
w sklepie

18-stka z... policją

Głośnie obchody 18. urodzin w Krępnej zakończyły się wizytą patrolu policji. Takiego finału imprezy nikt się nie spodziewał.

W nocy 26 maja o godz. 2.54 krapkowiccy funkcjonariusze policji otrzymali zgłoszenie o tym, że w sali OSP Krępna odbywa się

głośna impreza, która zakłóca ciszę nocną. Mundurowi przybyli na miejsce, gdzie zastali 52-letnią organizatorkę biesiady oraz jej 18-letnią

córkę. Z uwagi na to, że balanga dobiegała już końca, interwencja zakończyła się jedynie pouczeniem.

(mim)

Jechał zygzakiem i przeklinał

Policjanci zatrzymali 60-letniego rowerzystę w Zielinie. Mężczyzna był kompletnie pijany.

Do zatrzymania doszło w sobotę 25 maja na ulicy Prudnickiej. Po godzinie 15.00 funkcjonariusze natrafili tam na rowerzystę, który jechał po drodze zygzakiem. Mundurowi przebadali

60-letniego mieszkańca Kujaw alkomatem. Urządzenie wskazało blisko 2 promile.

Za jazdę rowerem na podwójnym gazie policjanci ukarali mężczyznę mandatem w wysokości 200 zł.

tem karnym w wysokości 2 500 zł. Ponadto 60-latek otrzymał jeszcze jeden mandat w wysokości 100 zł za stosowanie wulgaryzmów.

(mim)

Dokończenie ze str. 1.

Oskarżony o gwałt i molestowanie dzieci

W listopadowym numerze „Tygodnika Krapkowickiego” pisaliśmy także, że decyzją gdańskiego sądu ojciec Polikarp N. został tymczasowo aresztowany na 3 miesiące. Na tamtym etapie postępowania franciszkanin nie przyznał się do stawianych mu czynów i odmawiał złożenia wyjaśnień.

Sprawa trafiła do sądu

Kolejny przełom w sprawie ojca Polikarpa N. nastąpił przed paroma dniami. W środę 15 maja rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Grażyna Wawryniuk przekazała informację o skierowaniu aktu oskarżenia przeciwko duchownemu do Sądu Okręgowego w Elblągu.

- Zawiadomienie, które dało początek postępowaniu, zostało złożone przez Delegata ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży zakonu, do którego należy oskarżony – wyjaśniła prokurator

Wawryniuk. - Prokuratura Okręgowa w Gdańsku otrzymała zadanie przeprowadzenia postępowania w tej sprawie. Akt oskarżenia trafił do sądu 13 maja 2024 roku.

Grażyna Wawryniuk wspomniała też, że oskarżony dopuścił się zarzuconych przestępstw wielokrotnie, wykorzystując zaufanie wynikające z pełnionej roli przewodnika duchowego, a także wykorzystując podstęp i pretekst m.in. wykonywania praktyk religijnych. Co więcej, według śledczych duchowny wprowadzał pokrzywdzonych w błąd, co do charakteru czynności, doprowadzając do obcowania płciowego lub poddania się innej czynności seksualnej.

Duchowny wciąż się nie przyznaje

Jak już wspomnieliśmy, prokurator zarzucił oskarżonemu popełnienie 14 przestępstw na szkodę 4 małoletnich (m.in. gwałt i seksualne wykorzystanie dzieci). Większość zarzutów dotyczy czynów, w chwili których małoletni nie mieli ukończonych 15 lat. Zakonnik wciąż nie przyznaje się do winy.

- Oskarżony nie przyznaje się do popełnienia zarzuconych mu przestępstw – poinformowała prokurator Wawryniuk. - Przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego odmówił złożenia wyjaśnień.

Obecnie o. Polikarp N. nadal przebywa w areszcie, gdzie oczekuje na wyrok. Za zarzucane mu czyny grozi mu kara do 15 lat pozbawienia wolności.

Był blisko papieża

Wyjaśnijmy, że ojciec Polikarp N. urodził się w Krapkowicach i pochodzi z gminy Gogolin. Franciszkanin jest historykiem, watykanistą, doktorem teologii, a także autorem wielu publikacji naukowych. Zakonnik przez ponad 20 lat pracował w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, w którym pełnił funkcję tak zwanego łacinnika. Pracę w jednym z najważniejszych gabinetów Kurii Rzymskiej zaczynał za czasów Jana Pawła II. Współpracował także z kolejnymi głowami Kościoła katolickiego – Benedyktem XVI i Franciszkiem.

Michał Mandoła

O krok od tragedii

W niedzielę 26 maja w godzinach porannych doszło do pożaru mieszkania w budynku wielorodzinnym przy ulicy Księdza Koziółka w Otępie. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

Ogień pojawił się w mieszkaniu na drugim piętrze budynku, w którym mieści się siedziba krapkowickiego sanepidu. Na miejscu niezwłocznie wezwano

służby ratunkowe. Do akcji zadysponowano 3 zastępy straży z JRG Krapkowice.

Choć zdarzenie wyglądało groźnie, nikomu nic się nie stało. Przyczyną za-

próśnięcia ognia była płonąca świeczka, która przewróciła się na plastikową matę na podłodze.

(mim)

Złodziej alkoholu ukarany

W Gogolinie zatrzymano mężczyznę, który usiłował ukraść ze sklepu alkohol o wartości prawie 160 złotych. Interwencja policjantów zakończyła się mandatem.

Do zdarzenia doszło w sobotę 25 maja około godziny 18.00 w jednym ze sklepów przy ulicy

Krapkowickiej. Na miejsce niezwłocznie przybyli policjanci. Złodziejem okazał się 31-letni mężczyzna, którego

mundurowi ukarali mandatem w wysokości 200 zł.

(mim)

Skodę w volvo

Na ulicy Osiedle w Strzeleczech doszło do kolizji z udziałem dwóch osobówek. Sprawczyni została ukarana mandatem karnym.

Incydent miał miejsce w sobotę 25 maja tuż przed godziną 13.00. Kierująca skodą 39-letnia kobieta nie zachowała bezpiecznej odległości od poprzedzającego ją volvo, za kierownicą którego

siedziała 49-latka, doprowadzając do najechania na tył pojazdu.

Uczestniczki kolizji drogowej zostały przebadane przez mundurowych

alkomatem. Kobiety były trzeźwe. Policjanci ukarali kierującą skodą mandatem w wysokości 1100 zł i 10 punktami karnymi.

(mim)

30 lat

rok założenia 1994 r.

TWOJE BIURO PODRÓŻY

JAWA TOUR

ul. Strzelecka 2, 47-320 Gogolin

Pracujemy dla Was już od XXX LAT!!!

NAJLEPSZE WYCIECZKI FIRMOWE

POLSKA - EUROPA - ŚWIAT

autokar - samolot - cruiser - kolej

SETKI PROPOZYCJI. Jeździmy tam, gdzie inni nie docierają!

NIEBANALNE PIELGRZYMKI DLA PARAFII

Gwarancje finansowe i ubezpieczeniowe: SIGNAL IDUNA POLSKA S.A.

Zezwolenie Marszałka Województwa Opolskiego nr 32

Wpis do rejestru Organizatorów Turystyki w Ministerstwie Turystyki nr 0655

www.jawatour.pl

602 503 028

jawatour1@wp.pl

Twoje Biuro Podróży JAWA TOUR Wawrzyniec Jasiński (nowa strona)

**Sprzedam prasę
wysokiego zgniotu
Z224,
cyklop T214/1,
beczkowóz
3000 litrów.
Tel. 774660458**

Zakład Pogrzebowy

Matuszek

Kom. 601 74 74 75

ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45

ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77466 15 70

**Oferuję usługi
minikoparką w
cenie 130zł/godzina
oraz wynajem
bez operatora
350zł/doba
tel. 736 872 295**

Wyjątkowi goście z Togo

W kościele parafialnym pw. błogosławionego Czesława w Góraźdżach sprawowana była uroczysta liturgia pod przewodnictwem księdza biskupa Célestina-Marie Gaoua z Togo. Po jej zakończeniu neoprezbiter Romuald Mawakina Tchilabalo Mozou udzielił wiernym prymicyjnego błogosławieństwa.



Goście z Togo przybyli do Góraźdży w poniedziałek 20 maja.

Od kilkudziesięciu lat funkcjonuje partnerstwo pomiędzy Diecezją Opolską a Diecezją Sokodé, w której posługują misjonarze z diecezji opolskiej. W ramach współpracy pierwszy kleryk pochodzący z tej diecezji – Romuald Mawakina T. Mozu – ukończył studia w Opolu i odbył formację w opolskim seminarium. Następnie (już jako diakon) został skierowany na praktyki duszpasterskie do parafii pw. św. Mikołaja w Krapkowicach.

Romuald Mawakina Tchilabalo Mozou przyjął sakrament święceń kapłańskich w sobotę 18 maja w kościele seminaryjno-akademickim w Opolu. Była to wyjątkowa uroczystość, gdyż przewodniczył jej biskup Célestin-Marie Gaoua, ordynariusz diecezji Sokodé w Togo. Dzień po tym wydarzeniu miały miejsce huczne prymicje w Radoszowach w powiecie kędzierzyńsko-kozielskim.

Na tym nie skończyło się świętowanie. W poniedziałek 20 maja w kościele parafialnym pw. błogosławionego Czesława w Góraźdżach sprawowana była kolejna uroczysta liturgia pod przewodnictwem księdza biskupa Célestina-Marie Gaoua, którą poprzedzono comiesięcznym nabożeństwem ku czci patrona parafii. Mszę świętą pontyfikalną sprawowano w języku łacińskim. Ponadto purpurat wygłosił

do parafian i gości kazanie w języku francuskim, które było na bieżąco tłumaczone na język polski. Po zakończeniu liturgii Romuald Mawakina Tchilabalo Mozou udzielił wiernym prymicyjnego błogosławieństwa.

Kim jest ksiądz Romuald?

Ksiądz Romuald Mawakina Tchilabalo Mozou pochodzi z parafii św. Franciszka Ksawerego w Sotouboua w diecezji Sokodé w Togo. Formację seminaryjną odbywał jako kleryk w parafii św.

formację do kapłaństwa. Jego obecność w diecezji opolskiej wynika z przeszło czterdziestoletniej współpracy z diecezją Sokodé w Togo. Pracę magisterską pt. „Koncepcja człowieka w rytuałach afrykańskich. Studium z perspektywy antropologii teologicznej na przykładzie plemienia Kabye Togo” napisał z teologii dogmatycznej pod kierunkiem ks. prof. dr. hab. Stanisława Rabieja. Na obrazku prymicyjnym umieścił słowa kanonu z Taizé: „Bóg jest miłością, miejcie



Liturgię sprawowano w języku łacińskim.

Jadwigi Śląskiej w Radoszowach. Urodził się 19 czerwca 1996 r. jako czwarte dziecko Jean Paul Mozou i Suzanne Padabadi. Ukończył liceum w Sotouboua (Togo). Po maturze, roku propedeutycznym i 2 latach studiów filozoficznych w seminarium duchownym w Togo przyleciał w listopadzie 2018 do Polski, żeby kontynuować

odwagę żyć dla miłości, Bóg jest miłością, nie lękajcie się”.

Swoją pracę duszpasterską ksiądz Romuald będzie prowadził jako wikariusz parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu.

Michał Mandola,
fot. Konrad Bassek

MOONLIGHT
STUDIO FOTOGRAFII
MICHAŁ WICHER
FOTOGRAFIA STUDYJNA I PLENEROWA

ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
FOTOGRAFIA RODZINNA
DZIECIĘCA, PORTRETOWA
FOTOGRAFIA ŚLUBNA
FOTOGRAFIA BIZNESOWA
REKLAMOWA

KRAPKOWICE - OTMĘT
UL. PIASTOWSKA 18A/2
TEL. +48 691 774 825
WWW.MICHALWICHER.PL
f/STUDIOFOTOGRAFII.MICHALWICHER

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYŚ
Krzysztof Stępiński
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzeleczy, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

TU KUPISZ TWÓJ TYGODNIK Krapkowicki

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Na podstawie art. 38 i art. 40 ust. 1 pkt. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2023 roku, poz. 344 ze zmianami) oraz § 3, § 6 i § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 roku w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (tekst jednolity Dz. U. z 2021 roku, poz. 2213)

BURMISTRZ KRAPKOWIC

ogłasza I ustny przetarg nieograniczony na:

1. sprzedaż działki Nr 1741 z mapy 5 o pow. 0,0960 ha, obręb Krapkowice, położonej przy ul. Sosnowej, zapisanej w Księdze Wieczystej Nr OP1S/00074388/0 wolnej od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich – przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

Cena wywoławcza - 108.300,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 2024 roku (piątek) o godz. 9:00 na dużej sali Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 17 (I budynek, I piętro).

W a d i u m w wys. 10 % ceny wywoławczej należy uiścić na konto Nr 66 8884 0004 2001 0000 7777 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Krapkowicach na 3 dni przed przetargiem, najpóźniej w dniu 24 czerwca 2024 roku. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane konto.

2. sprzedaż działki Nr 1750 z mapy 5 o pow. 0,0960 ha, obręb Krapkowice, położonej przy ul. Sosnowej, zapisanej w Księdze Wieczystej Nr OP1S/00074388/0 wolnej od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich – przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

Cena wywoławcza - 108.300,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 2024 roku (piątek) o godz. 9:20 na dużej sali Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 17 (I budynek, I piętro).

W a d i u m w wys. 10 % ceny wywoławczej należy uiścić na konto Nr 66 8884 0004 2001 0000 7777 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Krapkowicach na 3 dni przed przetargiem, najpóźniej w dniu 24 czerwca 2024 roku. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane konto.

3. sprzedaż działki Nr 1751 z mapy 5 o pow. 0,0960 ha, obręb Krapkowice, położonej przy ul. Sosnowej, zapisanej w Księdze Wieczystej Nr OP1S/00074388/0 wolnej od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich – przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

Cena wywoławcza - 108.300,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 2024 roku (piątek) o godz. 9:40 na dużej sali Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 17 (I budynek, I piętro).

W a d i u m w wys. 10 % ceny wywoławczej należy uiścić na konto Nr 66 8884 0004 2001 0000 7777 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Krapkowicach na 3 dni przed przetargiem, najpóźniej w dniu 24 czerwca 2024 roku. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane konto.

4. sprzedaż działki Nr 1752 z mapy 5 o pow. 0,1092 ha, obręb Krapkowice, położonej przy ul. Sosnowej/Platanowej, zapisanej w Księdze Wieczystej Nr OP1S/00074388/0 wolnej od obciążeń i zobowiązań wobec osób trzecich – przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną

Cena wywoławcza - 123.200,00 zł

Do ceny osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w wysokości 23%.

Przetarg odbędzie się dnia 28 czerwca 2024 roku (piątek) o godz. 10:00 na dużej sali Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach przy ul. 3 Maja 17 (I budynek, I piętro).

W a d i u m w wys. 10 % ceny wywoławczej należy uiścić na konto Nr 66 8884 0004 2001 0000 7777 0002 prowadzone przez Bank Spółdzielczy w Krapkowicach na 3 dni przed przetargiem, najpóźniej w dniu 24 czerwca 2024 roku. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na wskazane konto.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium, oddzielnie na każdą działkę. Wpłaty wadium dokonuje osoba/osoby, która/e przystępuje do przetargu.

Na dowódzie wpłaty należy dopisać „wadium na działkę nr z podaniem osoby/osób, które przystąpią do przetargu”.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu zobowiązane są przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej, pełnomocnictwa notarialne do występowania w imieniu spółki, w przypadku kopii należy potwierdzić jej zgodność z oryginałem.

Do przetargu przystępują oboje małżonkowie, lub jeden z nich, jeśli przedłoży zgodę na nabycie nieruchomości, wyrażoną przez współmałżonka w formie aktu notarialnego.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach oraz opublikowane w Biuletynie Informacji Publicznej i na stronie internetowej Urzędu.

Bliższe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy Krapkowice, ul. 3 Maja 21, parter, pok. 16A, telefon 077/44 66 870.

Burmistrz Krapkowic
Andrzej Kasiura

Czas na Młodzieżową Radę Powiatu

Starosta krapkowski Maciej Sonik wraz z wicestarostą Sabiną Gorzkullą i pracownikami powiatowych jednostek uczestniczyli w seminarium „Mosty Współpracy Młodzieżowej - Młodzieżowa Strategia w Akcji” organizowanym przez Stowarzyszenie „Europa Iuvenis”.



Dobrych przykładów angażowania młodych ludzi w życie społeczności lokalnych jest coraz więcej.

Spotkanie poświęcono dyskusji i warsztatom dotyczącym aktywizacji młodzieży w samorządach, przedstawieniu dobrych praktyk i omówieniu wyzwań związanych z tworzeniem samorządów przyjaznych młodzieży. Dobrych przykładów angażowania młodych ludzi w życie społeczności lokalnych jest coraz więcej. Pomagają w tym również fundusze wspierające rozwój polityki młodzieżowej w regionie.

- Chcemy we współpracy z Amadeuszem Hofmanem ze Stowarzyszenia „Europa Iuvenis” powołać Młodzieżową Radę Powiatu - zapowiada starosta Maciej Sonik podkreślając, że dzięki temu głos młodych będzie lepiej słyszalny przy podejmowaniu kluczowych decyzji dotyczących naszego regionu. Projekt uchwały w tej sprawie ma zostać przedstawiony na najbliższej sesji rady powiatu.

(nika)

Cykl spotkań z burmistrzami - na początek Zdieszowice

Sylwester Gidel, nowo wybrany burmistrz Zdieszowic był pierwszym z gminnych włodarzy, z którymi w nowej kadencji spotkał się starosta krapkowski Maciej Sonik, aby porozmawiać o planach, współpracy i wspólnych działaniach na rzecz mieszkańców.



Starosta Maciej Sonik planuje spotkania z wszystkimi włodarzami gmin powiatu krapkowickiego.

- Nasze spotkanie pokazało, że mamy podobne zdanie w kwestii tego co możemy zrobić i jak mogą wzajemnie wspierać się samorządy. Jestem pewien, że gmina Zdieszowice i jej mieszkańcy będą nadal zadowoleni ze skutecznej współpracy z powiatem

krapkowickim - mówi starosta Sonik, zapowiadając, że podczas kolejnego spotkania omówione zostaną w szerszym gronie szczegóły współpracy.

- W najbliższych dniach starosta Sonik spotka się ze wszystkimi burmistrzami gmin powiatu krapkowickiego

go oraz wójtem Walec. Przygotowywane jest również zaproszenie dla wszystkich włodarzy na spotkanie z zarządem powiatu krapkowickiego, którego celem będzie wypracowanie platformy efektywnego współdziałania.

(nika)

O samorządzie terytorialnym w Sejmie

27 maja to święto samorządu terytorialnego w Polsce. Z tej okazji w Sejmie RP odbyła się konferencja poświęcona działalności gmin, powiatów i województw. W spotkaniu udział wzięła wicestarosta Sabina Gorzkulla.



W spotkaniu w Sejmie udział wzięła wicestarosta powiatu krapkowickiego Sabina Gorzkulla.

O współpracy samorządu z rządem w zakresie ochrony zdrowia, edukacji, ustroju i finansów dyskutowano w gronie ministrów,

posłów oraz burmistrzów, prezydentów miast, starostów i marszałków. Jednym z tematów przewodnich były parlamentarne i rządowe

proponowane zmiany systemowe w samorządach. Oczywiście, to tylko wstęp do szerszej dyskusji na temat

kształtu samorządu, jego roli oraz kompetencji.

Dzień Samorządu Terytorialnego, przypadający 27 maja, to święto państwo-

we, uchwalone przez Sejm 29 czerwca 2000 r., w 10. rocznicę pierwszych, w pełni demokratycznych wyborów samorządowych do rad gmin

i miast, które jednocześnie były pierwszymi w pełni wolnymi wyborami w Polsce po II wojnie światowej.

(nika)



Ścigał się na Tajwanie

Mieszkaniec Kątów Opolskich Paweł Ruszała od 9 lat trenuje biegi po schodach. 4 maja wziął udział w trzecich Mistrzostwach Świata w biegu po schodach w budynku Taipei 101 na Tajwanie. Bieg zakończył ze świetnym rezultatem.



Paweł Ruszała z Kątów Opolskich (z prawej) wziął udział w trzecich Mistrzostwach Świata w biegu po schodach w budynku Taipei 101 na Tajwanie.

Na starcie stanęła cała czołówka światowa biegów po schodach, w tym dwukrotny mistrz świata Piotr Łobodziński jak i obecny lider rankingu światowego Soh Wai Ching. Mieszkaniec Kątów Opolskich aktualnie znajduje się na czwartym miejscu w rankingu i po ciachu liczył, że uda mu się zająć miejsce w pierwszej piątce.

Pawłowi Ruszale wydawało się to niezwykle trudne ze względu na bardzo mocną obsadę i potencjalnie pięciu lepszych zawodników. Zadanie jakie czekało na uczestników polegało na wbiegnięciu na taras widokowy usytuowany na 91. piętrze, czyli 390. metrze niegdyś najwyższego budynku świata Taipei 101, a następnie, po godzinnej

przerwie krótszy dystans - 59 pięter i 256 metrów w górę. Ostatecznie liczyła się suma czasów z dwóch biegów.

- Po pierwszym biegu czułem się całkiem nieźle jak na tak długi dystans w górę, stąd byłem dobrej myśli przed drugą rundą - przyznaje Paweł Ruszała. - Zająłem 6. miejsce z czasem 12:21. Pierwszy na mecie uzyskał czas 11:30, a do 5. i 4. miejsca traciłem jedynie 5 sekund.

Krótszy dystans Paweł Ruszała rozpoczął dość odważnie i musiał dać z siebie naprawdę wszystko, aby finalnie być zadowolonym. Na mecie nie zabrakło także ogromnego zmęczenia.

- Uzyskałem czas 7:33, co było znakomitym czwartym wynikiem tej rundy - zaznacza Paweł Ruszała. - Ostatecznie zająłem 5. miejsce Mistrzostw

Wojskowi edukowali młodzież

50 uczniów Zespołu Szkół Zawodowych im. Piastów Opolskich w Krapkowicach wzięło udział w programie edukacyjno-obronnym pod nazwą „Edukacja z wojskiem”. Wydarzenie odbyło się 15 maja.



Uczniowie zostają zapoznani m.in. z zasadami alarmowania.

Głównym celem zajęć było podniesienie świadomości młodzieży w obszarze bezpieczeństwa i obronności. Warsztaty przeprowadził podporucznik Radosław Gabryluk oraz kapral Kornelia Czubkowska z 1. Pułku Saperów w Brzegu. Uczniowie mogli nie tylko nabyć teoretyczną wiedzę, ale również wykorzystać ją w praktyce, by wiedzieć, jak zachować się w sytuacjach kryzysowych. To odpowiedź na współczesne potrzeby, wyzwania oraz zagrożenia związane

z bezpieczeństwem. Wojskowi prelegenci podczas tego typu zajęć poruszają tematy z obszarów: wojskowości, obronności, bezpieczeństwa, pomocy medycznej oraz obrony cywilnej. Uczniowie zostają zapoznani m.in. z zasadami alarmowania, sposobami szukania i wzywania pomocy, podstawami ewakuacji i schronienia oraz nawykami udzielania pomocy.

(matt),
fot. (ZSZ im. Piastów Opolskich w Krapkowicach)

(matt),
fot. Paweł Ruszała

STAROSTA KRAPKOWICKI

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.)

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego w Krapkowicach przy ul. Kilińskiego 1 oraz na stronie internetowej Starostwa Powiatowego w Krapkowicach został wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości położonych w Krapkowicach przy ul. Szkolnej i Opolskiej, stanowiących własność Skarbu Państwa, przeznaczonych do zbycia na rzecz użytkowników wieczystych

SPRZEDAM
dom parterowy
wolnostojący
w Krapkowicach/
Otmęt.
Cena 700 000,00 zł.
Tel. 787 761 277

Posadzki betonowe
Rafał Reinert
Kosowice
ul. Powstańców Śl. 15a
tel 663 403 154

RUSZTOWANIA
• SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
• ATRAKCYJNE CENY
• SPRZEDAŻ I DOWÓZ
Odbiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowska 2
MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Wałce 47-344, ul. Antoska 2

HIGUM
SERWIS OGUMIENIA
OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.higum.pl

RÓŻNE MARKI DO 30% RABATU

DUNLOP MICHELIN FULDA PIRELLI
GOODYEAR Continental Barum LASSA

Tomimarkt
Oferta ważna do 28/05 - 03/06

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT

KARCZEK W PRZYPRAWACH
25⁹⁹ zł/kg

POLSKA POMIDOR KOKTAJLOWY 500g
7⁹⁹ zł/kg

SOKOŁÓW KIEŁBASKI BAŁKAŃSKIE 400g
14⁹⁹ zł

DELECTA DŻEMIX 30g 2:1, 3:1
2⁷⁹ zł

DALLMAYR KAWA PRODOMO 500g mielona
22⁹⁹ zł

PUDLISZKI SOS DO POTRAW 500g wybrane rodzaje
6⁴⁹ zł

TUREK SER CAMEMBERT 120g wybrane rodzaje
5⁵⁹ zł

JBB BAŁDYGA KIEŁBASA CYGAŃSKA
1⁸⁰ zł/100g

Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze: MONETA, MOZZA, Maestro, MasterCard, VISA, Elektron

Dokończenie ze str. 1.

Jak tu wyjechać?

- Trudno się dziwić, bo w tej okolicy brakuje miejsc postojowych – dodaje interweniująca. Pobudowały się nowe bloki, oraz różne punkty usługowe, no więc gdzieś te auta trzeba zostawić. Ale proszę pamiętać, że my tu mamy swoje domy, a sznur samochodów znacznie utrudnia nam wyjeżdżanie z posesji.

Kobieta tłumaczy, że najtrudniej jest wyjechać z Piastowskiej w kierunku kościoła parafialnego.

- Jako mieszkanka chcę wyjechać z mojej posesji w kierunku kościoła i co? I mam problem! – dodaje interweniująca. – Muszę uważnie popatrzeć czy nic nie nadjeżdża zza sznura kilkunastu aut, które blokują jeden z pasów drogi. Droga jest na dużej górze,

więc samochody często się rozpędzają i zdarzały się bardzo niebezpieczne sytuacje. Raz jeden kierowca z piskiem opon przyhamował na mój widok i puścił wiazankę wulgaryzmów w moim kierunku. To nie było miłe.

W przeszłości zdarzały się jeszcze bardziej absurdalne sytuacje. Pewnego razu kobieta chcąc wyjechać ze swojej posesji, musiała przejechać po... chodniku.

- Gdy samochody parkują jednym kołem na chodniku, wtedy istnieje jeszcze jakieś pole manewru, ale najczęściej samochody parkują w całości na drodze – wyjaśnia mieszkanka ulicy Piastowskiej. – Raz zdarzyło mi się, że nie miałam możli-

wości ominięcia stojących samochodów przed moją posesją, więc musiałam przejechać po chodniku.

Okazuje się, że problem z parkowaniem generują nie tylko osoby korzystające z punktów usługowych, ale także... sami mieszkańcy.

- Są tacy kierowcy, którzy zostawiają tu auta na całe dnie – tłumaczy interweniująca. – Poza tym sami mieszkańcy ulicy Piastowskiej zostawiają na ulicy swoje auta, co tylko powiększa problem. Zdarza się, że rodziny mają po 2-3 pojazdy.

Co na to policja?

Interweniująca u nas mieszkanka wielokrotnie powtarza, że sznur zaparkowanych samochodów wzdłuż ulicy Piastowskiej



Sznur samochodów utrudnia mieszkańcom wyjazd ze swoich posesji.

stwarza wiele niebezpiecznych sytuacji drogowych. W związku z zaistniałą sytuacją, o sprawie poinformowaliśmy krapkowską policję. Mundurowi jednak wyjaśniają, że na ulicy Piastowskiej zasadniczo nie dochodzi do łamania przepisów ruchu drogowego. Na środku jezdni namalowana jest przerywana linia, co pozwala na parkowanie samochodów przy chodniku. A zatem jeżeli miałoby się cokolwiek zmienić w sprawie reorganizacji ruchu drogowego na ulicy Piastowskiej, to trzeba interweniować u zarządcy drogi. No i tu rodzi się kolejny problem.

- Ja już w tej sprawie interweniowałam w naszym urzędzie gminy, a także u straży miejskiej – dodaje czytelniczka. – No ale na razie na niewiele się to zdało, bo na drodze dalej jest niebezpiecznie.

Zakaz postoju, a może... jednokierunkowa?

Jednym z rozwiązań problemu byłoby ustawienie znaku „zakaz postoju”. Pytanie tylko, czy należałoby go ustawić po jednej stronie, a może po obu stronach jezdni? Nie brak też opinii, że montaż dodatkowego oznakowania mógłby wygenerować inny problem, czyli brak wystarczającej ilości miejsc parkingowych.

- Ustawienie znaku „zakaz postoju” żadnego problemu nie rozwiąże – mówi jeden z przedsiębiorców mający siedzibę swojej firmy przy ulicy Piastowskiej. – Moim zdaniem ulica Piastowska powinna być jednokierunkowa. Wtedy jeden pas można poświęcić na miejsca postojowe, których przecież brakuje w tej okolicy, a drugi byłby do dyspozycji kierowców.

O komentarz w sprawie problemu z organizacją ru-

chu na ulicy Piastowskiej poinformowaliśmy Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach. Odpowiedzi udzieliła nam Naczelnik Wydziału Infrastruktury i Urbanistyki Katarzyna Kubacka.

- Stale rosnąca liczba samochodów, a co za tym idzie brak miejsc postojowych, to problem zdecydowanej większości miast w Polsce – wyjaśnia Katarzyna Kubacka. – W wielu przypadkach sytuacje takie wymagają wprowadzenia przemyślnych rozwiązań. Analizie poddanych musi zostać szereg czynników, tak, by wprowadzenie docelowej organizacji ruchu skutkowało jak najlepszymi warunkami dla wszystkich użytkowników. Jesteśmy w trakcie analizowania tej sprawy, jednak na zaproponowanie optymalnych rozwiązań jest jeszcze za wcześnie.

Michał Mandola

Przygotowują się na jubileusz

Przygotowania do jubileuszu 60-lecia OSP Pietna idą pełną parą. Jak ważne będzie to wydarzenie dla lokalnej społeczności, świadczy zaangażowanie wielu osób w prace porządkowe.

Choć do uroczystości jubileuszu jednostki pozostało jeszcze trochę czasu, to przygotowania do tego wydarzenia już trwają. W ostatnim czasie dzięki dobroczyńcom udało się pozyskać materiał, który posłużył do uporządkowania obejścia przy budynku remizy. W piątkowe popołudnie 17 maja mimo deszczowej aury nie zabrakło chętnych, którzy zatroszczyli się o estetykę strażnicy.

Przypomnijmy, że obchody 60-lecia OSP Pietna



Mieszkańcy przygotowują się na obchody jubileuszu OSP w Pietnej.

zaplanowano na weekend 22-23 czerwca. Zapowiada się bardzo imprezowy i

obfitujący w wiele atrakcji czas.

(matt), fot. (OSP Pietna)

Przedшкоlaki i sportowe konkurencje

W sobotę 18 maja w hali sportowej Publicznej Szkoły Podstawowej nr 1 w Krapkowicach odbyła się kolejna edycja imprezy sportowej pod nazwą „Olimpiada przedszkolaka”. Wydarzenie zostało zorganizowane przez Publiczne Przedszkole nr 2 z Oddziałami Integracyjnymi.



W sobotę 18 maja w Krapkowicach odbyła się kolejna edycja imprezy sportowej pod nazwą „Olimpiada przedszkolaka”.

Głównym celem imprezy było szerzenie wśród najmłodszych i ich rodzin sportowego, zdrowego trybu życia oraz integracja przedszkolaków z różnych przedszkoli z gminy Krapkowice. Jak co roku, wydarzenie rozpoczęto przemarszem uczestników, odśpiewano hymn przedszkolaka oraz przywitano wszystkich, którzy przyszli kibicować. Drużyny biorące udział w olimpiadzie złożyły uroczyste ślubowanie. Następnie przyszedł czas na rozgrzewkę i konkurencje

sportowe. Pierwszą z nich był bieg z woreczkiem na głowie. Drugą bieg z przepaską na nogach, trzecią bieg z łyżką i piłeczką do gry w ping-ponga, czwartą skoki na skakance, kolejną taczka, a następną bieg po buty pozostawione wcześniej przez zawodników. Siódma konkurencja wymagała tworzenia rynienki z desek, po której turlała się piłeczka. Ostatnim zadaniem były tzw. „raki” polegające na czworakowaniu z piłką na brzuchu, tyłem do kierunku

trasy. W przerwach pomiędzy rywalizacjami sportowymi można było spalić kalorie w rytm energicznej zumbi. Na koniec wręczono medale i słodkości dla najmłodszych. Ponadto każdej z drużyn przekazano kosze z owocami i nagrody rzeczowe. Organizatorzy mają nadzieję, że za rok impreza przyciągnie jeszcze większą rzeszę entuzjastów dobrej zabawy i sportu.

(matt), fot. (PP nr 2 w Krapkowicach)

Nadia dotoczyła do grona dzidziusiów miesiąca „Tygodnika Krapkowickiego”

W środę 15 maja punktualnie o godzinie 12.00 w gościnnych progach stebłowskiej restauracji Daniels, jednego z partnerów akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”, odbyło się uroczyste wręczenie nagród laureatce kolejnej edycji projektu, trzymiesięcznej Nadii Plucie z Krapkowic.



Nadia wraz z mamą, babcią oraz siostrą odebrała gratulacje oraz nagrody w ramach cieszącej się dużym zainteresowaniem akcji „Dzidzius Miesiąca Tygodnika Krapkowickiego”.

Zwycięzcy przybyła po swoje pierwsze w życiu nagrody w towarzystwie mamy Elżbiety, siostry Klary i babci Gabrieli. Nadia zasłużyła gratulacje i upominki odebrała z rąk menadżera restauracji Daniels Michała Komandra oraz dyrektora działu marketingu grupy mediowej „Tygodnik” Dawida Laskowskiego.

Laureatka z zacięciem i wielką radością odebrała upominki przygotowane przez partnerów naszej akcji: starostę powiatu krapkowickiego Macieja Sonika, burmistrza Strzelczek Marka Pietruszkę, prezesa Krapkowickiego

Centrum Zdrowia Marcina Misiewicz, firmę Samed sp. z o.o., doradcę chustowego ClauWi Magdalenę Majak, studio fotograficzne Moonlight Michała Wicha, pracownię Drakaart z Miedzianej, restaurację „Daniels” ze Steblowa oraz redaktor naczelny „Tygodnika Krapkowickiego” Joannę Bassek.

Jeszcze raz w imieniu sponsorów oraz całej naszej redakcji serdecznie gratulujemy państwu Plutom i życzymy małej Nadii oraz jej rodzinie dużo zdrowia, uśmiechu i wielu wspaniałych, wspólnych chwil każdego dnia.

- Dzidzius Miesiąca to przedsięwzięcie, które od wielu lat organizowane jest przez redakcję „Tygodnika Krapkowickiego” i cieszy się dużym zainteresowaniem ze strony rodziców oraz rodzin noworodków. Noworodki można zgłaszać do plebiscytu, przysyłając zdjęcie wraz z danymi bobasa (imię i nazwisko, data urodzenia, waga, wzrost, imiona rodziców oraz miejscowość) na adres e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.pl. Dodatkowo przesłane zdjęcie wraz z danymi dzidziusia ukaże się także w naszej gazecie - mówi Dawid Laskowski.

(nika)

Nasi najmłodszy milusińscy - nasi przyszły Czytelnicy



Marcel Pindera
z Bodzanowa
ur. 09.05.2024 r
syn Diany i Tomasza
waga 4155 g, wzrost 58 cm



Zuzanna Stein
z Żużeli
ur. 09.05.2024 r
córką Natalii i Michaela
waga 3040 g, wzrost 53 cm



Karol Wawrzyniak
z Przywórowa
ur. 07.05.2024 r
syn Żanety i Rafała
waga 3240 g, wzrost 53 cm



Jan Kaszoid
z Lasocic
ur. 09.05.2024 r
syn Marioli i Krzysztofa
waga 3060 g, wzrost 53 cm



Lea Kaszoid
z Nysy
ur. 16.05.2024 r
córką Natalii i Szymona
waga 3865 g, wzrost 57 cm



Pola Michalak
z Brzegu
ur. 17.05.2024 r
córką Darii i Dawida
waga 4180 g, wzrost 60 cm



Feliks Ochmański
z Zakrzowa
ur. 15.05.2024 r
syn Ewy i Rafała
waga 2895 g, wzrost 52 cm



Aron Wolny
z Komornik
ur. 15.05.2024 r
syn Natalii i Romana
waga 3600 g, 57 cm



Marko Pela
z Krobusza
ur. 15.05.2024 r
syn Nikoli i Kamila
waga 3805 g, wzrost 54 cm



Alicja Styra
ze Steblowa
ur. 15.05.2024 r
córką Eweliny i Roberta
waga 2550 g, wzrost 52 cm



Antonia Szolc
z Górki Prudnickiej
ur. 16.05.2024 r
córką Karoliny i Sebastiana
waga 4000 g, wzrost 60 cm



Leon Walczak
ze Zdzieszowic
ur. 16.05.2024 r
syn Martyny i Tomasza
waga 3815 g, wzrost 56 cm



Cyprian Bujakiewicz
z Dąbrowki Górnej
ur. 16.05.2024 r
syn Dajany i Artura
waga 4120 g, wzrost 57 cm



Antoni Jan Szyszka
ze Steblowa
ur. 16.05.2024 r
syn Magdaleny i Beniamina
waga 3690 g, wzrost 56 cm

Na łamach „Tygodnika Krapkowickiego” publikujemy zdjęcia noworodków, które przyszły na świat w Krapkowickim Centrum Zdrowia. Jeśli chcecie pochwalić się swoimi pociechami, a minęliście się z naszym fotografem, czekamy na zdjęcia – wyślijcie je na adres redakcja@tygodnik-krapkowicki.pl

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych

(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu brygadą

DZIDZIUS MIESIĄCA TYGODNIKA Krapkowickiego

Imię i nazwisko dziecka

Kupon za 3pkt.

Imię, nazwisko i nr telefonu głosującego

Nie ma obowiązku podawania danych osobowych głosującego, tylko oryginalne kupony będą brane pod uwagę.

Kolejne wsparcie dla sołectw

Po raz kolejny sołectwa z terenu gminy Gogolin zostały beneficjentami Marszałkowskiej Inicjatywy Sołeckiej. 22 maja podpisano umowy w sprawie wsparcia finansowego trzech zadań.

„Ławka historii – miejsce spotkań tradycji z nowoczesnością” to projekt, który będzie realizowany w Malni. „Spotkajmy się w centrum wsi – zagospodarowanie miejsca rekreacji i integracji” to nazwa zadania sołectwa Obrowiec, zaś „Kulturalna integracja - Zakup wyposażenia do organizacji imprez

plenerowych” to projekt przygotowany przez sołectwo Odrowąż. Każde z sołectw otrzymało dofinansowanie ze środków wojewódzkich w kwocie 6 500 zł, zaś po 1 300 zł na zabezpieczenie wkładu własnego przekazała gmina Gogolin.

22 maja w Urzędzie Miasta i Gminy w Krapkowicach

miało miejsce podpisanie stosownych umów w tej sprawie. Ze strony Urzędu Marszałkowskiego Województwa Opolskiego sygnowała je wicemarszałek Zuzanna Donath-Kasiura, zaś ze strony gminy Gogolin burmistrz Krzysztof Reinert oraz skarbnik Renata Hasse.

(kl)



Zadania zostaną zrealizowane w Odrowążu, Obrowcu i Malni.

Joachim Wojtala „Zasłużonym dla Miasta Gogolina”!

Rada Miejska w Gogolinie IX kadencji, na wniosek burmistrza Krzysztofa Reinerta, podjęła uchwałę w sprawie nadania odznaki honorowej „Zasłużony dla miasta Gogolina” Joachimowi Wojtali - samorządowcowi z ponad 30-letnim stażem, który przez 22 lata pełnił funkcję burmistrza Gogolina.

To dzięki zaangażowaniu Joachima Wojtali, Kamień Śląski zapisał wspaniałą kartę odnowy wsi i stał się niekwestionowaną perłą Opolszczyzny oraz Najpiękniejszą Wsią Województwa Opolskiego. W całej Polsce jest ponad 3 tysiące zamków i pałaców, jednak nie każda miejscowość, posiadająca taki zabytek – szczególnie niewielka wieś – staje się rozpoznawalnym punktem turystycznym na

mapie kraju. Kamieniowi Śląskiemu to się udało, m.in. dzięki pracy włożonej przez Joachima Wojtalę w stworzenie odpowiedniego klimatu dla rozwoju tego miejsca. Zaangażowany w rozwój usług społecznych, doprowadził m.in. do uruchomienia gminnego ośrodka zdrowia z licznymi poradniami specjalistycznymi, domu spokojnej starości, czy CUS-u. Jest też aktywnym propagatorem



Medal Świętego Urbana to prestiżowa odznaka, nadawana osobom, które poprzez swoją działalność zawodową i społeczną szczególnie zasłużyły się miastu i gminie.

życia społeczno – kulturalnego, kładącym nacisk na kultywowanie lokalnych tradycji i pielęgnowania wielokulturowości naszego regionu.

- Współpracowałem z Joachimem Wojtalą przez 20 lat – wiem, że jest on wizjonerem, z ogromnym sercem do gminy Gogolin i jej mieszkańców. Szybki i



Joachim Wojtala pełnił funkcję burmistrza Gogolina przez 22 lata.

widoczny gołym okiem rozwój gospodarczy i społeczny zawdzięczamy jego skutecznemu zarządzaniu, a także umiejętnemu wdrażaniu nowatorskich rozwiązań na miarę Europy – mówi burmistrz Gogolina Krzysztof

Reinert, który zwrócił się z wnioskiem do Rady Miejskiej w Gogolinie.

Wręczenie Medalu Św. Urbana odznaczonemu nastąpi już niebawem podczas gminnych uroczystości.

(kl)

Świętowali 15-lecie placówki



Jubileuszową uroczystość uświetniły występy artystyczne, przygotowane przez uczniów.

Uroczysta msza święta, przemarsz w korowodzie przy dźwiękach orkiestry dętej na szkolne boisko, wreszcie część oficjalna i rodzinny festyn – tak Stowarzyszeniowa Publiczna Szkoła Podstawowa w Górażdżach obchodziła 24 maja jubileusz 15-lecia istnienia.

W obchodach uczestniczyli m.in. burmistrz Go-

golina Krzysztof Reinert, jego zastępca Piotr Gieciwicz oraz przedstawiciele jednostek organizacyjnych, w tym szkół i przedszkoli z terenu gminy. Burmistrz złożył na ręce dyrektora SPSP Górażdże Haliny Pryjdy list gratulacyjny i wręczył bon na zakup sprzętu i wyposażenia. Jednym z punktów uroczystości było wręczenie

„Henryków”, statuetek przyznawanych raz na pięć lat dla osób zasłużonych i przyjaciół szkoły. Tym razem w gronie wyróżnionych znalazła się Anna Lechowicz – naczelnik Wydziału Oświaty, Zdrowia i Polityki Społecznej Urzędu Miejskiego w Gogolinie.

(kl)



Burmistrz Krzysztof Reinert wraz z życzeniami przekazał kartę podarunkową na zakup wyposażenia.



„Henryka” otrzymała naczelnik Anna Lechowicz (w środku).

Gdzie ta sprawiedliwość?

Mieszkanka Krapkowic skarży się na niesprawiedliwy system opieki społecznej w Polsce. Kobieta samotnie wychowuje dziecko, ciężko pracuje i nie może liczyć na pomoc socjalną. Co innego jej sąsiedzi, którzy do pracy nie chodzą, a od państwa otrzymują duże zapomogi. „Gdzie ta sprawiedliwość?” - pyta bezradnie krapkowiczanka.

Interwencję w tej sprawie przyjęliśmy w czwartek 23 maja. Tego dnia do naszej redakcji przysłała młoda kobieta, która zechciała się podzielić kilkoma przemyśleniami na temat systemu opieki społecznej w Polsce.

- Samotnie wychowuję 5-letniego syna

- mówi interweniująca krapkowiczanka prosząca o anonimowość. - Ojciec został pozbawiony praw rodzicielskich już jakiś czas temu. Zostałam sama, zaczęłam więc szukać pracy. Nie było łatwo, bo mam orzeczenie o niepełnosprawności, ale mimo to chciałam bardzo

pracować. No i w końcu udało się coś znaleźć.

Kobieta podjęła pracę. Były jednak takie momenty w jej życiu, że musiała się zwrócić do opieki społecznej po pomoc. No i wtedy zaczęły się problemy.

- W opiece społecznej na niewiele mogłam liczyć i ciągle słyszałam tę samą śpiewkę, że przekraczam progi dochodowe itd. - dodaje matka. - Opieka społeczna po prostu odsyłała mnie z kwitkiem.

W całej sytuacji bułwersuje jeszcze jedna kwe-

stia, której interweniująca nie może zrozumieć.

- Obok mojego domu mieszka małżeństwo z sześciorgiem dzieci i tam nikt nie chodzi do pracy - komentuje kobieta. - Jeden z synów jest z w podobnym wieku do mnie i też do pracy nie chce pójść. Za to pieniądze z zasiłków

spływają w tej rodzinie strumieniami! Czy to jest sprawiedliwe? Czy my naprawdę musimy żyć w kraju, w którym lepiej jest nie pracować i żyć z tzw. socjału?

wysl. (mim)

Pielgrzymi z Karłubca

W nocy z 12/13 maja wyruszyła szesnasta już pielgrzymka z parafii św. Anny i św. Joachima w Gogolinie - Karłubcu. W tym roku to wyprawa pod nazwą „Sanktuaria Europy”, a trasa pielgrzymki wiodła przez Niemcy, Szwajcarię, Francję i Italię.

Jak sama nazwa wskazuje, uczestnicy wyjazdu mogli modlić się i uczestniczyć w mszach św. m. in. w Katedrze w Konstanz, Genewie, Taize, Paray le Monial - Sanktuarium Najświętszego Serca Pana Jezusa, Ars sur Formans (Sanktuarium św. Księdza Vianneya - patrona proboszczów, Turynie przy kaplicy Całunu Turyńskiego i w Sanktuarium św. Jana Bosko, w mediolańskiej, słynnej katedrze z arcybiskupem Mediolanu przy Sanktuarium św. Karola Boromeusza, Sacro Monte i położonym wysoko w górach, niesamowitym Sanktuarium Maryjnym Santa Maria della Corona k. włoskiego miasta Spazzii. W ostatnim dniu msza św. odbyła się w Katedrze w Bolzano. Przejścia du-



Pielgrzymkę zorganizowało gogolińskie TBP JAWA TOUR, a pilotem grupy, był jak zwykle Wawrzyniec Jasiński.

chove dopełniał program turystyczny i podziwianie m.in. kaskad Renu, niedźwiedzi i samego pięknego Berna - stolicy Szwajcarii, krótkiego zwiedzania Zurychu i Genewy, podziwia-

nie pałaców w Turynie i Mediolanie, krótki rejs po Jeziorze Bodeńskim i długi, przy wspaniałej pogodzie i z bajecznymi widokami - po Jeziorze Garda.

Pielgrzymi mieli okazję do odpoczynku w bardzo dobrych hotelach, gdzie grupę raczono lokalnymi specjałami, np. risotto z włoskiej odmiany ryżu arborio. Grupa dotarła

szczęśliwie do Gogolina nad ranem 21 maja. Karłubieckie pielgrzymki cieszą się uznaniem w innych parafiach, czego wyrazem było uczestnictwo w tej peregrynacji osób z takich

parafii jak: Malnia, Gogolin, Otmęt (obie), Krapkowice, Jasiona, Januszkowice, Zdzieszowice, Przywory Op., Żywocice, Kamień Śl., Wrocław, a nawet Warszawa i jeszcze kilku innych, choć oczywiście najwięcej było z Karłubca. W pielgrzymce w sumie uczestniczyło 56 osób. I mimo, że pielgrzymi w dużej części nie znali się wcześniej, to postawa opiekuna duchowego wyjazdu, księdza proboszcza z Karłubca - Stanisława Kołodzieja sprawiła, iż rzeczywiście grupa czuła się jak jedna wielka rodzina, czego wiele osób dało wyraz przed zakończeniem pielgrzymki, dziękując sobie nawzajem i zapowiadając kolejny wyjazd za rok.

(jawa)

Pomoc dla „pomagających”

W jednym z poprzednich wydań „Tygodnika Krapkowickiego” opublikowaliśmy artykuł pt. „sówka uratowana”. Opisaliśmy w nim akcję strażacką, w ramach której opatrzono sowę, która wypadła z gniazda w Krapkowicach. Po publikacji materiału skontaktował się z nami znany ekolog z Gogolina Rafał Świerad, który podzielił się z nami kilkoma uwagami na ten temat. Treść publikujemy poniżej.

Chciałbym odnieść się do informacji zamieszczonych w artykule z „Tygodnika Krapkowickiego” z 14 maja pt. „sówka uratowana”. Choć sam przy akcji nie byłem to informacje o jej przebiegu mam od kolegi posiadającego dużą wiedzę na temat dzikich ptaków i sposobie pomagania im. Ten pan już nie raz pomagał młodym uszatkom (rzeczona sówka) będącym w takiej sytuacji wrócić do swoich rodziców. Natomiast podczas interwencji w dniu 14.05.2024 r starał się wszystkim możliwym służbom podpowiedzieć, co należy robić. Niestety nie tylko został zignorowany.

Zatem kilka rad jak pomagać by więcej nie dochodziło do kuriozalnych i groźnych przede wszystkim dla ratowanego zwierzątka akcji:

1) Staramy się dowiedzieć, z jakim gatunkiem mamy do czynienia. Lúpka znanej wyszukiwarki czy internet bardzo nam to ułatwiają. Od tego zależy bowiem, co zrobimy potem.

2) Patrzymy czy ptak (lub inne zwierzę) nie jest ranny i nie ma śladów obrażeń.

3) Jeśli zwierzę jest ranne i widać, że potrzebuje pomocy, zabezpieczmy je według zasady „3C”, czyli „ciemno, cicho, ciepło”. Załatwiamy jakiś kartonik, czy pudełko, do którego wkładamy „pacjenta”.



4) Wzywamy pomoc, dzwoniąc na policję lub straż miejską. Każda gmina ma podpisaną umowę z weterynarzem na opiekę nad dzikimi zwierzętami i taka

osoba na wezwanie policji przyjeżdża i zabiera zwierzątko do leczenia, a bywa, że i niestety do uspienia.

5) Na koniec najważniejsze: to, że znajdujemy

nieznane nam zwierzę, nie stanowi podstawy do wzywania pomocy. Jeśli zwierzę nie ma śladów urazów, nie wymaga to naszej ani służb interwencji. Młodego nietopnego ptaka możemy ewentualnie podsadzić na jakąś gałąź, by go koty czy psy nie pokaleczyły i to wszystko, co należy zrobić. To, że w pobliżu nie widzimy rodziców, nie znaczy, że ich tam nie ma. Zabranie zdrowego podlota sowy do lecznicy było w zasadzie dla niego wyrokiem śmierci, bo ptak, nawet jeśli zostałby wypusz-

czony w nowym nieznanym sobie miejscu, nie miałby się skąd nauczyć jak i gdzie zdobywać pokarm unikać zagrożenia.

Wiosenne apele o nieporwywanie młodych zwierząt pojawiają się w mediach co roku, ale jak widać, nie dociera to nie tylko do społeczeństwa, ale nawet niektórzy weterynarze nie wiedzą jak pomagać tak, by nie szkodzić. Na szczęście dla porwanej niepotrzebnie uszatki dwa dni po zabraniu jej przez weterynarza wróciła do rodzeństwa i rodziców mając szansę na normalne „dzikie życie”.

nad. Rafał Świerad

Droga do remontu

W ciągu najbliższych 7 miesięcy zostanie ukończona przebudowa ulicy Łącznej w Zielinie. Inicjatorem i osobą zabiegającą o wykonanie tej inwestycji był mieszkaniec gminy Strzeleczy Zygfryd Grosz.



Umowę z wykonawcą podpisano w ubiegłym tygodniu.

W ubiegłym tygodniu w Urzędzie Miejskim w Strzeleczech podpisano umowę na przebudowę ul. Łącznej w Zielinie. To ważne zadanie, o którym już pisaliśmy na łamach naszej gazety. Przypomnijmy, że zakres prac obejmuje rozbiórkę istniejących elementów pasa drogowego, wykonanie koryta pod nową warstwę konstrukcyjną jezd-

ni oraz zjazdów do posesji i pobocza, a także osadzenie krawężników i obrzeży. Po tym firma wykonana nową konstrukcję drogi zwięźczonej warstwą ścieralną z betonu asfaltowego, a następnie wybuduje nowe zjazdy i utwardzi pobocza.

- Prace będą prowadzone na odcinku liczącym

dokładnie 342 metry, a ich wykonawcą jest firma Hucz z Boronowa. – mówi burmistrz Strzeleczy Marek Pietruszka.

Wartość umowy to 961 471,78 zł. Trzeba jednak wspomnieć, że na realizację tego przedsięwzięcia Urząd Miejski w Strzeleczech pozyskał sporą dotację.

- Dofinansowanie otrzymaliśmy z programu Rządowy Fundusz Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych – dodaje burmistrz Strzeleczy. – Łączna kwota dotacji to 911 471,78 zł.

Jak już zaznaczono, roboty mają się zakończyć w ciągu najbliższych 7 miesięcy.

(mim), fot. gmina Strzeleczy

Każdy głos się liczy

Trwa plebiscyt Cuda Polski 2024 National Geographic Traveler, do którego wytypowano ciekawą atrakcję z gminy Strzeleczy. Mowa o Fabryce Robotów mieszczącej się w Mosznej.

Zasady plebiscytu są bardzo proste. W każdym województwie wytypowano trzy miejsca, spośród których internauci wybierają to najciekawsze. Wśród nominowanych atrakcji z województwa opolskiego są: Kraina Jezior Turawskich, Muzeum Ceramiki Tułowice poKolei oraz Fabryka Robotów w Mosznej.

„Fabryka Robotów w Mosznej to dzieło jednego, niezwykle zdolnego człowieka, fana filmów science-fiction i fantasy – Sebastiana Kucharskiego. W muzeum można podziwiać zbudowane przez niego roboty – przede wszystkim postaci z filmów sf, z których największe dochodzą do 3,5 m wysokości i ważą niemal tonę” – po-



Autor Fabryki Robotów w Mosznej liczy na głosy internautów.

daje National Geographic Traveler.

Aby oddać swój głos na Fabrykę Robotów, wystarczy wejść na stronę internetową www.national-geographic.pl/cuda-polski/2024/opolskie i kliknąć link „zagłosuj”.

Głosowanie jest bezpłatne, a głosy można oddawać codziennie z różnych urządzeń.

Akcja trwa do 6 czerwca.

(mim),
fot. Fabryka Robotów -
Museum of scrap sculpture

Pogaduchy w bibliotece

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Strzeleczech odbyło się spotkanie dla nastolatków pod hasłem „Śniadanie z Hailie Monet”. Impreza została zorganizowana we współpracy z Urzędem Miejskim w Strzeleczech w ramach profilaktyki uzależnień.

Wydarzenie miało miejsce w sobotę 18 maja i inspirowane było książką pt. „Rodzina Monet”, która w ostatnim czasie jest rozchwytywana przez młode czytelniki.

- Podczas spotkania nasza biblioteka zamieniła się w przytulny pokój głównej bohaterki książki Hailie – mówi dyrektor GBP w Strzeleczech Martyna Stanowska. - Dziewczynki rozsiadły się wygodnie na kocykach, poduszkach i pufach,

by wspólnie porozmawiać o wrażeniach po przeczytaniu książki oraz o tym, na co zwracać uwagę, jeżeli się jeszcze do lektury nie zajął. Rozmowa była prowadzona przez doświadczoną w pracy z dziećmi i młodzieżą panią psycholog.

W trakcie spotkania poruszano różne tematy bliskie nastolatkom. Zwrócono uwagę na zagrożenia i niebezpieczeństwa takie jak zaburzenia odżywiania, odrzucenie ze strony rówie-

śników, poczucie osamotnienia oraz trudne relacje rodzinne. Wszystkie dziewczyny aktywne uczestniczyły w dyskusji. Był to czas zwierzeń i integracji.

- Kiedy już wszyscy dostatecznie się nagałali, przyszła pora na pyszne śniadanie – dodaje Martyna Stanowska. - Pannie bibliotekarki przygotowały mnóstwo smakołyków do zjedzenia. Naleśniki, tosty i owoce zniknęły w mgnieniu oka.

Pod koniec spotkania uczestniczki wysłuchały kilku ważnych i praktycznych rad m.in. o tym, jak troszczyć się o potrzeby młodej cery oraz jakich kosmetyków używać w młodym wieku. Nastolatki chętnie zadawały pytania prowadzącym oraz dzieliły się własnymi spostrzeżeniami i przemyśleniami.

(mim), fot. (GBP w Strzeleczech)



Nastolatki zadawały wiele ciekawych pytań.

Kierunek: Austria

Sołectwo Dziedzic zorganizowało kolejną ciekawą wycieczkę. Tym razem celem wyprawy była stolica Austrii.



Grupa z Dziedzic pojechała do Wiednia.

Sołtys Dziedzic, a zarazem radny Rady Miejskiej w Strzeleczech Antoni Rogosz po raz kolejny zorganizował ciekawą wycieczkę dla

mieszkańców swojej wioski. Przypomnijmy, że to nie pierwszy taki wyjazd, który odbył się w ostatnim czasie.

- Byliśmy już w Zakopanem i Pradze, a tym razem postanowiliśmy pojechać do Wiednia – mówi sołtys Antoni Rogosz. – To był

krótki trzydniowy wyjazd autokarowy.

Wycieczka rozpoczęła się w piątek 17 maja, a za-

kończyła się w niedzielę 19 maja. Udział w niej wzięły 42 osoby. Grupa zwiedziła m.in. najważniejsze zabytki znajdujące się na terenie

miasta. Nie zabrakło też czasu na wspólne biesiadowanie i integrację.

(mim),
fot. Antoni Rogosz

Filozofia ekologicznego podróżowania

Dla wielu z nas turystyka stanowi okazję do obcowania z dziką przyrodą i poznawania różnych kultur. Warto jednak zdać sobie sprawę, że większość form i stylów podróżowania negatywnie wpływa na środowisko. Ekoturystyka, czyli turystyka zrównoważona, przeciwstawia się tym trendom i oferuje znacznie szersze podejście do podróżowania.



Pobyt w agroturystyce może stanowić alternatywę dla urlopu all inclusive.

Ekoturystyka, zwana także turystyką zieloną lub łagodną, to sposób podróżowania, który koncentruje się na dogłębnym poznaniu odwiedzanych obszarów poprzez odkrywanie miejsc mniej uczęszczanych przez innych turystów. Trzonem ekoturystyki jest poszanowanie przyrody, lokalnej tradycji i dziedzictwa kulturowego. Te założenia są realizowane poprzez minimalizowanie wpływu

wego poprzez wybieranie środków transportu emitujących mniej CO₂, takich jak pociągi, autobusy czy rowery.

Jednym z kluczowych aspektów ekoturystyki jest wspieranie zrównoważonego rozwoju. Ekoturystyści uczestniczą w lokalnych projektach ochrony przyrody, inwestują w ekologiczną infrastrukturę, wybierając miejsca noclegowe stosujące zrównoważone

zasady ochrony przyrody, trzymając się wyznaczonych szlaków i unikając miejsc nadmiernie eksploatowanych turystycznie. Poznają i szanują lokalne zwyczaje, uczestniczą w festiwalach, odwiedzają muzea i biorą udział w warsztatach rękodzieła. Odpowiedzialnie kupują lokalne produkty, unikając pamiątek masowo produkowanych, które nie mają związku z autentycznym

rajać tym samym lokalną gospodarkę. Angażują się także w lokalne projekty ochrony przyrody i promocji kultury, współpracując z organizacjami na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Ekoturystyka przybiera różne formy. Może to być piesza wędrówka przez lasy, góry czy pustynie, rowerowa wyprawa w dzikie rejony, kajakarstwo na rzekach, czy wspinaczka w górach. Wszystkie te formy pozwalają na bliski kontakt z naturą, podziwianie wspaniałych krajobrazów i aktywne spędzanie czasu. Alternatywą są wyprawy połączone z działaniami na rzecz ochrony środowiska, takimi jak sadzenie drzew, sprzątanie plaż, odbudowa raf koralowych czy uczestnictwo w programach ochrony gatunków zagrożonych.

Dla turystów poszukujących wrażeń kulturalnych

i doświadczeń edukacyjnych, doskonałą opcją są wycieczki do parków narodowych, rezerwatów przyrody, lasów tropikalnych czy obszarów przybrzeżnych. Uczestnictwo w warsztatach przyrodniczych, projektach badawczych oraz spotkaniach z naukowcami i ekologami pozwala na głębsze zrozumienie unikalnych ekosystemów i ich ochronę. Entuzjastom kultury i tradycji mogą spodobać się wyprawy, które umożliwiają zapoznanie się z lokalnymi zwyczajami, kuchnią i rękodziełem.

Ekoturystyka to także doskonała opcja dla amatorów spokojnego wypoczynku. Wycieczki w plener, które dają możliwość obserwowania zwierząt w ich naturalnym środowisku, czy pobyt w ekologicznych ośrodkach wypoczynkowych lub gospodarstwach

agroturystycznych zapewnią ciszę i możliwość odpoczynku w harmonii z przyrodą.

Ekoturystyka to zrównoważona forma podróżowania, która promuje ochronę środowiska, wspiera lokalne społeczności i kultywuje szacunek dla przyrody oraz kultury. Dzięki odpowiedzialnym wyborom, ekoturystyści mogą cieszyć się autentycznymi doświadczeniami, jednocześnie przyczyniając się do zachowania naturalnych i kulturowych zasobów odwiedzanych miejsc. Każdy, kto pragnie podróżować w zgodzie z naturą i z poszanowaniem lokalnych tradycji, może stać się ekoturystą, czerpiąc satysfakcję z podróży, które są nie tylko pełne wrażeń, ale także mają pozytywny wpływ na świat.

(ap), fot. e-horyzont.pl



Ekoturystyści wybierają wędrówki w przyrodzie bądź wycieczki rowerowe nad ekstrawaganckimi podróżami.

na naturalne i społeczne środowisko odwiedzanych miejsc.

Ekoturystyka, to sposób podróżowania, którego istotą jest minimalizowanie negatywnego wpływu na środowisko. Oznacza to unikanie zanieczyszczeń, ograniczenie śladu węglowego

praktyki, oraz angażują się w edukację ekologiczną. Dzięki temu ich podróże przyczyniają się do ochrony naturalnych zasobów i wspierają lokalne społeczności.

Szacunek dla przyrody i lokalnej kultury to kolejny ważny element ekoturystyki. Ekoturystyści przestrzegają

rękodziełem.

Wspieranie lokalnych społeczności jest kolejną zasadą ekoturystyki. Ekoturystyści korzystają z usług lokalnych przewodników, zatrzymują się w małych pensjonatach i agroturystykach oraz jedzą w lokalnych restauracjach, wspie-

Pomóż pszczołom - zaproś je do swojego ogrodu!

Bądź po stronie natury!



Pszczoły i inne owady zapylające odgrywają kluczową rolę w naszym ekosystemie. Około 80% roślin uprawnych wymaga zapylania, by mogło owocować. Co trzecia łyżka jedzenia, które spożywamy, zależy od procesu zapylania. Gdyby owady zapylające zniknęły, dla świata oznaczałoby to katastrofę ekologiczną i dodatkowo załamałaby się produkcja żywności.

Jak zadbać o pszczoły i inne owady zapylające?

- posadź jak najwięcej roślin miododajnych,
- zapewnij owadom rośliny kwitnące w zróżnicowanym czasie,
- udostępni fragment dzikiej łąki,
- zadбай o swobodny dostęp do wody (np. poidelko, niewielka fontanna lub oczko wodne),
- ogranicz używanie chemicznych środków owadobójczych,
- stwórz pszczołom schronienie (np. domki z pustych, suchych łodyg roślin, trzciny, poukładane belki z martwego drewna itp.),
- nie zachowuj się agresywnie wobec owadów i nie zabijaj pszczoł.

„Kiedy pszczoła zniknie z powierzchni Ziemi, człowiekowi pozostaną już tylko cztery lata życia. Skoro nie będzie pszczoł, nie będzie też zapylania. Zabraknie więc roślin, potem zwierząt, wreszcie przyjdzie kolej na człowieka” Karol Darwin



Bądź po stronie natury! Działaj dla pszczoł!

Organizator: Fair
FP
Play

Partner: POWIAT
KRAPKOWICKI
W SERCU OPOLSZCZYZNY
www.powiatkrapkowicki.pl

Patronat medialny:

TYGODNIK
Krapkowicki

RADIO
PARK

Zadanie współfinansowane z budżetu powiatu krapkowickiego.

Wymienili elektrośmieci na sadzonki

Prawie każdy ma zalegające w domu stare, zepsute sprzęty elektryczne i elektroniczne: telefony, odkurzacze, lokówki... Te elektrośmieci nie można wyrzucić do normalnego śmietnika, ponieważ wymagają specjalnej utylizacji. 13 maja w Punkcie Selektywnej Zbiórki Odpadów w Walcach odbyła się akcja zbierania elektrośmieci, zorganizowana przez Związek Międzygminny „Czysty Region”.

Mieszkańcy gminy Walce mieli okazję zrobić porządek ze swoimi zepsutymi urządzeniami elektrycznymi i elektronicznymi, jednocześnie wymieniając je na pachnące kwiaty i smaczne zioła. W ramach akcji uczestnicy mogli otrzymać sadzonki begonii, majeranku, oregano, mięty i lubczyku. Wystarczyło przynieść odpowiednią ilość elektrośmieci, aby otrzymać kolorową sadzonkę kwiatów lub aromatyczną sadzonkę ziół. Za jeden średni elektrośprzęt, taki jak drukarka, monitor, mikrofalówka, czy odkurzacz,

uczestnicy otrzymywali jedną roślinę. Przyniesienie minimum trzech małych elektrośprzętów, takich jak telefon, mikser, czajnik elektryczny, bądź minimum jeden kilogram baterii, zapewniało także jedną roślinę. Natomiast duży elektrośprzęt, jak pralka, lodówka czy zmywarka, był premiowany aż trzema sadzonkami.

Akcja cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców gminy, którzy licznie przynosili zalegające w domach elektrośmieci. Dzięki ich zaangażowaniu, udało się zebrać znaczną ilość zuży-

tych urządzeń, które zamiast trafiać na wysypiska, zostaną poddane odpowiedniej utylizacji.

Elektrośmieci stanowią poważne zagrożenie dla środowiska. Problem ten wiąże się z kilkoma kluczowymi czynnikami. Coraz większa ilość elektronicznych urządzeń jest produkowana i sprzedawana na całym świecie. Niestety, wiele z tych urządzeń ma krótki okres użytkowania z powodu szybko zmieniających się trendów technologicznych oraz wprowadzania na rynek nowych modeli. Recykling elektrośmie-



Nawet najmłodszy mieszkańcy gminy zaangażowali się w ekoakcję.

ci jest skomplikowanym procesem, który wymaga zaawansowanej technologii i specjalistycznej wiedzy. Elektroniczne urządzenia zawierają różnorodne materiały, w tym metale szlachetne, tworzywa sztuczne

i toksyczne substancje. Niewłaściwie przeprowadzony recykling może prowadzić do uwolnienia szkodliwych substancji do środowiska. Elektrośmieci zawierają toksyczne substancje, takie jak ołów, rtęć, kadm oraz

bromowane związki, które mogą zanieczyścić glebę i wody gruntowe. Te substancje mogą prowadzić do poważnych zagrożeń dla zdrowia ludzi i ekosystemów.

Dzięki akcji zorganizowanej przez Związek Międzygminny „Czysty Region” mieszkańcy gminy Walce nie tylko uporządkowali swoje domy, ale także przyczynili się do ochrony środowiska. Dbanie o odpowiednią utylizację elektrośmieci jest kluczowe dla naszego zdrowia oraz przyszłości naszej planety. Inicjatywy takie jak ta są przykładem na to, jak lokalne społeczności mogą współpracować na rzecz ochrony środowiska i promować ekologiczne postawy.

(ap),
fot. Związek Międzygminny
„Czysty Region”

Walecka młodzież triumfuje w lekkoatletyce

23 maja reprezentanci Publicznej Szkoły Podstawowej im. Josepha von Eichendorffa w Walcach wzięli udział w Półfinałach Wojewódzkich LZS szkół wiejskich w lekkoatletyce, gdzie osiągnęli wysokie wyniki i zakwalifikowali się do finałów wojewódzkich.



Uczniowie z Walce zajęli najwyższe miejsca w półfinałach wojewódzkich w lekkoatletyce.

W biegu na 100 metrów w kategorii wiekowej 2009/2010, Karol Koch zdobył pierwsze miejsce, a Paweł Polanik uplasował się na trzeciej pozycji. W młodszej kategorii (2011 i młodsi), Łukasz Torka nie miał sobie równych, zdobywając

pierwsze miejsce. Sztafeta 4x100 metrów w składzie Alan Dziurosz, Łukasz Breitkopf, Paweł Polanik i Karol Koch również triumfowała, zajmując pierwsze miejsce w swojej kategorii wiekowej (2009/2010). Łukasz Breitkopf dodatkowo zajął drugie

miejsce w biegu na 300 metrów, co również zapewniło mu kwalifikację do finałów. Paweł Polanik odniósł także sukces w pchnięciu kulą, gdzie zajął trzecie miejsce.

(ap), fot. (PSP Walce)

Z dala od zgiełku

Polskie wsie nadal często są postrzegane jako miejsca, które nie mają wiele do zaoferowania. Życie toczy się tu spokojnie, od czasu do czasu tylko przejedzie traktor, a poza tym niewiele się dzieje. Czy jednak wsie mają coś do zaoferowania poza pięknymi widokami?

Odpowiedź na to pytanie jest jednoznacznie pozytywna, ponieważ wsie mają asa w rękawie. Przykładem mogą być miejscowości położone w obrębie gminy Walce. Ta malowniczo położona gmina w województwie opolskim zaczyna być znana także z bogatego życia kulturalnego. Gmina Walce, otoczona polami i lasami, staje się prawdziwą oazą dla miłośników kultury, sztuki i dobrej zabawy. Z każdym rokiem przybywa tu coraz więcej osób, pragnących doświadczyć atmosfery tego wyjątkowego miejsca, gdzie tradycja harmonijnie współgra z nowoczesnością. Jednym z wydarzeń kulturalnych w gminie Walce jest Letnie kino, organizowane w Gminnym Ośrodku Kultury. Repertuar obejmuje zarówno dzieła oscarowe, jak i najnowsze produkcje filmowe. To nie tylko okazja do obejrzenia świetnych filmów, ale także do integracji społeczności lokalnej i spędzenia czasu w miłej atmosferze. Urokliwe wieczory spędzane przed ekranem, w towarzystwie przyjaciół i sąsiadów, stają się niezapomnianym przeżyciem dla wszystkich uczestników. Gmina daje również okazję do obcowania ze sztuką. Regularnie organizowane są wystawy malarskie, prezentowane w GOK-u. Okoliczni artyści mają możliwość zaprezentowania swoich prac szerokiej publiczności, a mieszkańcy i goście mogą podziwiać różnorodność stylów i technik malarskich. Te artystyczne spotkania budują mosty między pokoleniami, umożliwiając dzieło nie się wiedzą i pasją. Dla młodych talentów organizowane są konkursy plastyczne, które motywują do rozwijania umiejętności i stawiania pierwszych kroków na artystycznej ścieżce. Nieodłącznym elementem

życia kulturalnego w gminie Walce są festyny, wśród których szczególnie hucznie obchodzony jest ten z okazji Dni Gminy Walce. Każdy festyn to niepowtarzalne przeżycie, podczas którego można spróbować lokalnych przysmaków, posłuchać dobrej muzyki na żywo i wziąć udział w tradycyjnych zabawach. Muzyczne występy zespołów tanecznych, orkiestr dętych oraz grup rockowych i popowych, przyciągają zarówno młodszych, jak i starszych uczestników. Festyny są doskonałą okazją do poznania regionalnych obyczajów i tradycji, które są pielęgnowane z pokolenia na pokolenie. Stoiska z rękodziełem i lokalnymi specjałami kulinarnymi przyciągają smakoszy i miłośników unikalnych pamiątek. W czasie festynów organizowane są również różnego rodzaju gry i zabawy dla dzieci, co czyni je wydarzeniami przyjaznymi dla całych rodzin. Szczególnym wydarzeniem w kulturalnym kalendarzu gminy Walce jest Oktoberfest, organizowany w poszczególnych wsiach na terenie gminy. To święto piwa i biesiady nawiązują do bawarskich tradycji, ale mają swój lokalny, niepowtarzalny charakter. W jego trakcie, mieszkańcy i goście mogą delektować się piwem prosto z bawarskich beczek. Towarzyszą temu liczne atrakcje: konkursy piwne, występy grup tanecznych oraz tradycyjne tańce i zabawy. To doskonała okazja, aby poczuć atmosferę wspólnoty i radości, która przenika całe wydarzenie. Festyny te są również miejscem, gdzie promuje się lokalne produkty i rzemiosło, co wzmacnia poczucie przynależności do regionu i dumy z jego dziedzictwa. Warto wspomnieć także o Centrum Dziedzictwa Kulturowego i Turystycznego

w Broczu, gdzie odwiedzający mają okazję przyjrzeć się przedmiotom, będącym wyposażeniem domów śląskich w poprzednim wieku. Można tam podziwiać stroje, fotografie, zabawki, porcelanę, meble, instrumenty muzyczne. Nie można zapomnieć o roli, jaką pełnią lokalne biblioteki w promowaniu kultury i literatury. Organizowane tam spotkania autorskie, cieszą się dużym zainteresowaniem. Biblioteki w gminie Walce są miejscem, gdzie każdy może rozwijać swoje pasje i zainteresowania, a także spotkać się z innymi miłośnikami książek. Organizowane są także „Jugendpunkty”, które dają najmłodszym okazję do nauki języka, a przy okazji czerpania z tego dobrej zabawy. Spacerując po wsiach gminy Walce, można dostrzec, jak ważna jest dla jej mieszkańców troska o zachowanie lokalnych tradycji. Każda wieś ma swoją unikalną historię i zwyczaje, które są pielęgnowane i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Właśnie te małe, codzienne rytuały tworzą niepowtarzalny klimat tego miejsca i sprawiają, że każdy, kto tu przyjeżdża, może poczuć się częścią większej wspólnoty. To miejsce, gdzie kultura i tradycja idą w parze z nowoczesnymi formami spędzania czasu. Dzięki zaangażowaniu lokalnej społeczności i władz gminy, każdy mieszkaniec i turysta może znaleźć tu coś dla siebie. Kino, wystawy sztuki, festyny pełne muzyki i spotkania edukacyjne pokazują, że gmina Walce jest prawdziwą oazą kultury na mapie województwa opolskiego. Jeśli jeszcze nie mieliście okazji odwiedzić tego wyjątkowego miejsca, gorąco zachęcamy – tu kultura żyje pełnią życia!

nad. Aleksander
Gawlica

Z nami skutecznie poprowadzisz firmę z dowolnego miejsca na świecie!

Planujesz założyć firmę i szukasz adresu? Może chcesz zmienić adres swojej firmy a nie masz lokalu? A może preferujesz pracę zdalną i zależy Ci na atrakcyjnej i wiarygodnej lokalizacji dla Twojej firmy? Wirtualne biuro jest stworzone właśnie dla Ciebie!

Skontaktuj się z nami:

☎ tel. 797 797 929

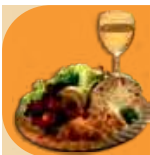
✉ e-mail: info@prosperita24.eu

🌐 www.wirtualnapirosperita.pl

📘 fb.com/wirtualnebiurogogolin

WIRTUALNE BIURO PROSPERITA

Wirtualne Biuro Prosperita
47-320 Gogolin, ul. Malińska 1



Kącik Kulinarny Pani Irenki



Angielskie śniadanie

Będąc przed laty w Anglii, nadziwić się nie mogłam menu serwowanego na śniadanie, tzw. „english breakfast”. Chodziło mi o ilość i różnorodność, a zarazem odmienność podawanych potraw. Zrozumiałam to dopiero później, gdyż ni jak porównać śniadanie w Anglii, Norwegii czy nawet w Niemczech, do tych śródziemnomorskich, gdzie we Włoszech czy

Francji pije się tylko kawę, je croissanta czasem kawalek bagietki z dżemem, bo jeść się rano nie bardzo chce. Jest gorąco. Chodzi więc o klimat. U narodów, które zamieszkują północne części Europy i gdzie po prostu jest zimniej, śniadanie to najważniejszy posiłek dnia, więc musi być kaloryczne i obfite. I nie namawiam tu wcale do spożywania takich śniadań codziennie, ale dla odmienności, np. w niedzielę, można sobie taki posiłek zasewować. Będzie ciekawie, a mając np. w perspektywie cały dzień z wątpliwym lub późnym obiadem, to doskonale naładowanie kaloryczne i energetyczne. Poniżej podam przepis na 2 osoby, właśnie na:

Angielskie śniadanie

Składniki: (na 2 osoby)

1. Puszka drobnej białej fasoli w sosie pomidorowym (ja używam firmy Heinz)
2. Dwa jajka
3. 2 średnie pomidory (można pominąć)
4. Cztery plasterki w miarę chudego bekonu lub wędzonego boczku
5. Dwie, średnie białe kiełbaski
6. Cztery kromki chleba tostowego

Przepis:

- fasolkę podgrzewamy w rondelku
- jajka smażymy na „sadzzone”, jednak z lejącym się żółtkiem
- kiełbaski podsmażamy razem z bekonem
- pomidory nadkrawamy u szczytu na krzyżyk i też

podsmażamy (niektórzy nie lubią, ale warto spróbować), obracając na wszystkie strony

- kromki tostowe przypiekamy w opiekaczu lub na patelni i przekrawamy w skośne kromeczki

- wszystko razem wykładamy na talerz

Anglicy raczej nie używają do tego śniadania masła, ale często używają angielskiej, ostrej musztardy lub ketchupu do kiełbaski. Powyższe śniadanie można oczywiście modyfikować, dodając lub ujmując któryś ze składników. Jest dość proste do przyrządzenia, a jakże odmienne, choć nie z naszego kulturowego kręgu.

A jakie smaczne !!

Pani Irenka

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



Kasa, kasa, kasa

Czasami się zastanawiam, czy my, Europejczycy, aby na pewno jesteśmy ludźmi cywilizowanymi. W zasadzie przyjęło się, że humanitaryzm i poszanowanie praw człowieka to nasze sztandarowe motto życiowe, a imperializm i kolonializm mamy już dawno za sobą. Teraz liczą się demokracja i dobrobyt.

No właśnie i tu mam problem. Bo czy przypadkiem od tego naszego dobrobytu trochę nam się w tych głowach nie poprzewracało? Albo czy przypadkiem nie pudrujemy rzeczywistości, żeby tych niehumanitarnych problemów, które przecież są wśród nas nie widzieć?

Parę dni temu widziałem bardzo ciekawy reportaż francusko-niemieckiego kanału telewizyjnego Arte. Materiał poświęcony był tematowi pracy przy winobraniu w Szampanii. Jak powszechnie wiadomo, Szampania słynie z produkcji jednego z najpopularniejszych rodzajów wina musującego na świecie, a produkcja tego trunku przyniosła tamtejszym ziemiom niezwykle dobrobyt. Na początku reportażu widzowi pokazuje się okazałe posiadłości, będące własnościami zamożnych producentów napojów musujących. Ale już chwilę później ten bajeczny świat próżności demaskowany jest niezwykłą biedą, jaką doświadczają ludzie pracujący przy winobraniu. Tajemnicą nie jest, że zawsze była to robota bardziej wymagająca, która przyciągała i przyciąga nadal tzw. tanią siłę roboczą. No ale nic w tym złego, gdy np. studentka lub emerytka chce sobie w ten sposób dorobić. Wszystko jest ok, dopóki wynagrodzenie jest uczciwe. Niestety coraz częściej zdarza się, że do zbiorów bierze się uchodźców, a nawet obywateli państw Europy Wschodniej, którym płaci się albo marne grosze, albo po prostu... nic!

Jak działa ten mechanizm? Ano uchodźcy najczęściej sami przyjeżdżają do Szampanii i koczują w okolicach dworców kolejowych, by tam znaleźć jakiegoś pracodawcę (najczęściej na czarno). Uchodźcy pracują w fatalnych warunkach socjalnych, by na końcu dostać... figę z makiem. No i rodzi się pytanie. Czy ta nasza europejska demokracja, aby na pewno jest dojrzała, skoro wciąż nie potrafimy poradzić sobie z zagwarantowaniem godnych warunków pracy? Co gorsza, w grę wchodzi szajki i mafie, które pomagają już bogatym przedsiębiorcom jeszcze bardziej się bogacić. A władze przyglądają na to wszystko oko. Czy to jest demokratyczne obywatelstwo? Szczerze wątpię.

I tak to już jest z ludźmi na całym świecie, bo podobnych niesprawiedliwości można dopatrywać się w Zjednoczonych Emiratach Arabskich albo Katarze, czyli w najbardziej rozwiniętych krajach świata islamu. I niby islam szczyty się szlachetnymi ideami dobroczynności i altruizmu, a w praktyce... jest, jak jest. Ci, którzy do bogatego Dubaju lecą za pieniędzmi z tzw. krajów Trzeciego Świata, nadal są traktowani jak ludzie z... Trzeciego Świata. Filipińczycy, Irakijczycy, Hindusi – wszyscy oni mają służyć bogatym, niezależnie od tego, czy ich wynagrodzenie jest godziwe, czy też nie.

Wróćmy jednak na nasze ziemie. Czy my, Europejczycy, aby na pewno możemy chodzić z podniesioną głową, widząc to co dzieje się w Szampanii? Wkurza mnie to, że brukselscy eurokraci dostrzegają jakieś dziwaczne problemy, jak chociażby mocowanie korków plastikowych do butelek po to, żeby morskim rybkom nie działa się krzywda, nie widząc tym samym, że w Szampanii panuje wyzysk i nowoczesne niewolnictwo. Oczywiście są społecznicy próbujący walczyć z tym problemem, ale to zaledwie kropla w morzu potrzeb.

Europejczycy wcale nie są ludźmi wybitnie cywilizowanymi. Wciąż drzemie w nas imperialistyczny demon, który chce tylko więcej i więcej. Potrafimy wykorzystywać słabszych od nas i doić kasę gdzie tylko się da. A wszystko po to, żeby było nam jeszcze wygodniej i jeszcze przyjemniej. Dziwne, bo wcale nie żyje nam się źle i żadnej biedny nie musimy klepać. No ale tak to już jest. Kto ma dużo, ten chce mieć jeszcze więcej. I możecie się ze mnie śmiać, że odzywa się we mnie komunista, marksista, albo Bóg jeden wie kto tam jeszcze. No ale przecież tu chodzi o ludzkie życie i godne jego traktowanie. Więc jak przejść obok tego zjawiska obojętnie? A wystarczy dołożyć tym biednym ludziom po 40-50 euro więcej do dniówki i będzie po problemie. To przecież na wypchane milionami kieszenie nie jest wcale tak dużo, prawda?

**CHOROBY
ŻYŁ I TĘTNIC**
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajęczki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Komprachcice
ul. Skowronkowa 4
Rejestracja:
500 292 399

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**

- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty

Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

AB Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

**STANY SUROWE
BUDYNKU**

Docieplenia,
tynki maszynowe,
gładzie, regipsy.
Tel. 602 139 443

**PRACA
GOGOLIN**

Przyjmę od zaraz
DOCIEPLENIOWCA
MALARZA
tel. 606 380 419

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**

- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
- Tel. 795570792, 774428338

APN 77
Personal Service

**Praca
w Niemczech**

- Niemiecka umowa o pracę
- Darmowe zakwaterowanie w Niemczech
- Wysokie wynagrodzenie z należnymi dodatkami
- Urlaubsgeld, Rentenversicherung
- Transport do Niemiec

Informacje pod nr telefonu
+48 532 774 996
lub
+49 491 9285 412

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze
MAJZE MACJE Maestro MasterCard VISA VISA Electron

**Malnia,
ul. Opolska 52,
PN-SB 7.00-10.00
i 15.00-18.00
N 11.00-15.00
tel. 517 470 278**

**Chorula,
ul. Opolska 50,
PN-PT 5.00-20.00,
SB 5.00-18.00
N 9.00-16.00
tel. 517 470 278**

Z radnym gminy Zdzieszowice Bartłojem Kałużnym rozmawia Mateusz Dąbrowski.

Jestem najmłodszy i jestem z tego dumny

- Co skłoniło Pana do startu w wyborach na radnego? Czy już wcześniej udzielał się Pan społecznie?

- Od wielu lat angażuję się społecznie. Zaczynałem od lokalnych wolontariatów, a w 2021 roku podjąłem się roli wolontariusza — Koordynatora ds. Promocji w Stowarzyszeniu WIOSNA, organizującym Szlachetną Paczkę i Akademię Przyszłości. Ten wolontariat otworzył mi wiele możliwości do rozwoju. Zacząłem interesować się też polityką samorządową. W 2016 roku startowałem w wyborach do Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach, ale wtedy się nie udało. Byłem inicjatorem ekologicznego muralu na fasadzie sali gimnastycznej przy Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 w Zdzieszowicach, który był zwieńczeniem Akademii Zmian Lokalnych organizowanej przez opolskie stowarzyszenie Europa Iuvenis. W ubiegłym roku, w wieku 19 lat, wyjechałem na dwumiesięczny wolontariat do Afryki, aby wspierać lokalną społeczność. W poprzedniej

kadencji były momenty, kiedy zgłaszałem władzom naszej gminy gotowość do realizacji projektu, jednak zawsze napotykałem na różne przeszkody. Brakowało mi w urzędzie młodych ludzi, którzy będą głosem młodzieży. Dlatego postanowiłem wystartować w wyborach z ramienia Komitetu Wyborczego Wyborców Sylwestra Gidla. Choć wielu wątpiło w moje szanse, mieszkańcy zaufali mi oraz naszemu komitetowi, za co jestem bardzo wdzięczny.

- Jakie cele i projekty chciałby Pan zrealizować w czasie pełnienia funkcji radnego? Jakie są Pana główne priorytety dla rozwoju gminy Zdzieszowice?

- Moim celem jest realizacja postulatów wyborczych naszego komitetu, które obiecaliśmy mieszkańcom. Szczególnie zależy mi na uruchomieniu Budżetu Obywatelskiego i aktywizacji młodych mieszkańców poprzez Młodzieżową Radę Miejską. Wybory do tej rady ruszą jesienią, ale do tego czasu planuję przeprowadzić szereg spotkań z młodymi ludźmi,



Bartosz Kałużny jest najmłodszym radnym w województwie opolskim.

aby zrozumieli, czym jest ten organ, jakie ma zadania i możliwości. W ostatniej kadencji niestety nie działało to prawidłowo.

- Jest Pan najmłodszym radnym w województwie opolskim. Czy tak młody wiek i brak wcześniejszego

doświadczenia samorządowego może być dla Pana problemem? A może wręcz przeciwnie uważa Pan to za atut?

- Tak, jestem najmłodszym radnym samorządowym kadencji 2024-2029 w województwie opolskim i jestem z tego dumny. Mimo że nie dostałem się do Młodzieżowej Rady Miejskiej w Zdzieszowicach, zawsze szukałem innych sposobów na realizację moich pomysłów. W 2022 roku zostałem powołany przez Ministra Edukacji i Nauki do reprezentacji młodzieży z województwa opolskiego w Radzie Dzieci i Młodzieży RP.

Angażowałem się w wielu inicjatywach poświęconych polityce młodzieżowej. W naszej Radzie Miejskiej brakowało głosu młodych ludzi. Uważam, że w każdej drużynie potrzebne jest świeże spojrzenie młodych osób oraz doświadczenie dorosłych radnych. To idealne połączenie, które mam nadzieję, przyniesie pozytywne efekty.

- Jakie wyzwania widzi Pan przed sobą jako najmłodszym radnym w regionie?

- Z pewnością nie mam tak ogromnej wiedzy i doświadczenia jak moi koledzy i koleżanki radni, jednak będzie to czas, kiedy będę mógł się od nich uczyć. Kadencja przed nami jest trudna, wymaga wielu zmian i poprawek, na co czekają mieszkańcy. Chcemy podnieść poziom życia w naszej gminie, aby chciało się tutaj żyć. Z mojego punktu widzenia najważniejsze jest, aby młodzież „miała co robić po szkole” i nie musiała wyjeżdżać do innych miast.

- Czy, a jeśli tak, to jakie działania podejmie Pan, aby zaangażować jeszcze więcej młodych mieszkańców w życie społeczne regionu? Czy Pańskim zdaniem gmina Zdzieszowice potrzebuje więc obecności młodych osób w życiu publicznym?

- Oczywiście, że tak. W naszej gminie brakuje aktywności i miejsc dla młodzieży. Chciałbym to zmienić, dając młodym

ludziom prawo głosu przy ważnych dla nich inicjatywach i inwestycjach. Sam doświadczyłem wielu barier i nie chciałbym, aby inni również je napotykali. Chcę być łącznikiem między młodzieżą a dorosłymi, wspierać ich w inicjatywach oraz różnych pomysłach.

- Co Pana zdaniem należałoby zrobić w pierwszych miesiącach sprawowania mandatu radnego dla gminy Zdzieszowice?

- Z mojej perspektywy zadania, jakie chcę zrealizować w kolejnych tygodniach to działania z młodymi mieszkańcami naszej gminy, aby zaangażować ich w procesy decyzyjne i przygotować do wyborów do Młodzieżowej Rady Miejskiej.

- Z pewnością wiele osób chciałoby Pana poznać nieco bliżej, proszę powiedzieć jakie są pana pasje i zainteresowania, jednak nie każdy człowiek żyje tylko pracą...

- Mam 20 lat, pracuję w dziale marketingu fundacji, gdzie odpowiadam za relacje z największymi organizacjami pozarządowymi w Polsce. Działam społecznie w Szlachetnej Paczce i Akademii Przyszłości. Interesuję się fotografią i lubię podróżować. Moje zainteresowania pozwalają mi na twórcze podejście do życia i pracy, co przekłada się na moje działania w samorządzie.

- Dziękuję za rozmowę.

Uczniowie na szlaku

Trzeci i ostatni etap projektu „Szkoła Przyjazna Turystyce” zakończony. Uczniowie Publicznej Szkoły Podstawowej Nr 2 w Zdzieszowicach, w tym członkowie Szkolnego Koła PTTK „Orły”, 16 i 17 maja odkrywali tajemnice Parku Krajobrazowego Góry Opawskie oraz podziwiali piękno okolicznych miejsc.

Pierwszego dnia młodzież zwiedziła miasto Prudnik. Podczas dziesięciokilometrowej trasy grupa dotarła pieszo do Sanktuarium św. Józefa w Prudniku. Było to trzecie miejsce, w którym wzięto błogosławionego Kardynała Stefana Wyszyńskiego w latach 1954-1955. Uczestnicy wycieczki noc spędzili w Szkolnym Schronisku Młodzieżowym „Dąbrówka” w Prudniku, gdzie zostali serdecznie ugośczeni. Kolejnego dnia uczniowie wyruszyli w czterokilometrową trasę w Góry Opawskie przez rezerwat „Bukowy Las” na „Przednią Kopę”, która znajduje się w masywie Góry Parkowej. Jak zwykle uczestnicy wycieczki zachwycali się pięknem



Uczniowie PSP nr 2 w Zdzieszowicach 16 i 17 maja odkrywali tajemnice Parku Krajobrazowego Góry Opawskie.

nem przyrody – drzewami, strumykami oraz leśnymi zwierzętami, ale też ślimakami i żuczkami. Warto wspomnieć, że wszyscy wykazali się wspaniałą postawą ekologiczną, bardzo pilnując,

aby na szlaku papierki po cukierkach i plastikowe butelki trafiły do plecaków, a nie na leśny dukt.

(matt), fot. (PSP 2 Zdzieszowice)

Przełamywali swoje granice

W sobotę 18 maja na terenie gminy Zdzieszowice zlokalizowana została meta ekstremalnego rajdu pieszego „Setka z Hakiem”. W imprezie wystartowało 200 uczestników.

Wydarzenie polegało na przejściu ponad 100 km w czasie nie dłuższym niż 24 godziny. Ci, którzy dotarli w tym czasie do mety musieli wykazać się ogromnym wysiłkiem i hartem ducha.



W ekstremalnym pieszym rajdzie wystartowało 200 uczestników.

Wśród uczestników nie brakło także mieszkańców gminy Zdzieszowice. Impreza została zorganizowana

przez Harcerski Krąg Akademicki HAKI z Opola.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Które miasto było największe? Część II

Jak przed dwoma stuleciami wyglądały dzisiejsze miasta powiatowe województwa opolskiego. W których mieszkało najwięcej ludzi? Jakie religie wyznawali? Czym się zajmowali? Jak na tym tle wypadały Krapkowice? Zapraszamy do lektury naszego rankingu!

5. Prudnik

Prudnik to pierwsze miasto w naszym rankingu, które w pruskich zestawieniach znalazło się na liście miast średnich i dużych. Dotychczasowe sześć ośrodków zaliczono do miast małych i miasteczek. Żeby być średnim miastem należało przekroczyć liczbę 4000 mieszkańców, Prudnik osiągnął to, będąc domem dla 4132 osób. W 1816 roku lokalna społeczność katolicka w mieście liczyła 3549 osób, dysponując jednym kościołem. Kolejna świątynia przypadała na 196 luteran, ponadto w mieście mieszkało 38 żydów.

W miejscowości działało 8 mistrzów piekarskich, 3 mistrzów cukierników, 11 mistrzów rzeźników z 2 uczniami, 4 mistrzów mydelników, 19 mistrzów garbarzy z 3 uczniami, 48 mistrzów szewskich z 19 uczniami, 2 mistrzów rękawiczników, 7 mistrzów rymarzy, 6 mistrzów powroźników, 14 mistrzów krawieckich z 5 uczniami, 2 mistrzów kapeluszników, mistrz ciesielski, 13 mistrzów stolarskich z 2 uczniami, 2 mistrzów kołodziejskich, 3 mistrzów bednarskich, 2 mistrzów murarskich z 4 uczniami, 4 mistrzów garncarzy, 2 szklarzy, 8 mistrzów kowalskich oraz 7 mistrzów ślusarskich z 2 uczniami.

W Prudniku w 1821 roku było 18 budynków użyteczności publicznej, 448 domów prywatnych, 7 fabryk, młynów lub magazynów oraz 225 stajni, chlewów, stodół lub szop. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 685, z których 310 było w całości murowanych. Dalszych 231 było częściowo murowanych, a 144 były w całości z drewna. 180 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 441 było pokrytych gontem, a 64 strzechą.

4. Głubczyce

Głubczyce dzisiaj są dopiero jedenastym według liczby ludności miastem województwa opolskiego. 200 lat znajdowały się pod tym względem na wysokim czwartym miejscu, licząc 4132 dusze. W 1816 roku

miejscowa społeczność katolicka liczyła 2951 osób, dysponując jednym kościołem. Kolejna świątynia przypadała na 246 luteran, ponadto w mieście mieszkało 56 żydów oraz trzy osoby należące do wyznania ewangelickiego-reformowanego.

W miejscowości działało 9 mistrzów piekarskich z 4 uczniami, 2 mistrzów cukierników, 14 mistrzów rzeźników z 4 uczniami, 5 mistrzów mydelników, 12 mistrzów garbarzy z 8 uczniami, 41 mistrzów szewskich z 35 uczniami, 2 mistrzów rękawiczników, 10 mistrzów rymarzy z 4 uczniami, 6 mistrzów powroźników z 2 uczniami, 23 mistrzów krawieckich z 3 uczniami, 6 mistrzów kapeluszników, 3 mistrzów ciesielskich z 6 uczniami, 10 mistrzów stolarskich z 5 uczniami, 4 mistrzów kołodziejskich, 4 mistrzów bednarskich z 4 uczniami, 3 mistrzów murarskich z 2 uczniami, 8 mistrzów garncarzy z 9 uczniami, 3 szklarzy, 12 mistrzów kowalskich z 11 uczniami oraz 5 mistrzów ślusarskich z 6 uczniami.

W Głubczycach w 1821 roku były 4 budynki użyteczności publicznej, 489 domów prywatnych, 8 fabryk, młynów lub magazynów oraz 365 stajni, chlewów, stodół lub szop. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 911, z których 198 było w całości murowanych. Dalszych 557 było częściowo murowanych, a 156 było w całości z drewna. 23 budynki miały dach metalowy bądź murowany, 429 było pokrytych gontem, a 459 strzechą.

3. Opole

Opole to największa niespodzianka naszego zestawienia. Dzisiaj to stolica naszego województwa, jedyne

stutysięczne miasto w nim i dzięki temu jego zdecydowanie największy ośrodek. Dwa stulecia temu zamieszkałe było przez zaledwie

uczniami i pomocnikami, 15 mistrzów stolarskich z 12 uczniami, 4 mistrzów kołodziejskich z 2 uczniami, 5 mistrzów bednarskich

Przed 200 laty, licząc 7422 dusze, zajmowała drugie miejsce. W 1816 roku miejscowa społeczność katolicka liczyła 6200 osób, dysponu-

jąc jednym kościołem. Kolejna świątynia przypadała na 893 luteran, ponadto w mieście mieszkało 79 żydów dysponujących jedną synagogą, oraz 15 osób należących do wyznania ewangelickiego-reformowanego.

1. Brzeg

Dwa stulecia temu zdecydowanie największym miastem dzisiejszego województwa opolskiego był Brzeg, liczący wówczas 9499 mieszkańców. W 1816 roku lokalna społeczność katolicka w mieście liczyła 2397 osób, dysponując jednym kościołem. Kolejna świątynia przypadała na 6397 luteran, ponadto w mieście mieszkało 403 żydów, dysponujących jedną synagogą, a także 42 osoby należące do wyznania ewangelickiego-reformowanego.

W mieście pracowało 29 mistrzów piekarskich z 13 uczniami, 7 mistrzów cukierników, 32 mistrzów rzeźników z 13 uczniami, 11 mistrzów mydelników, 13 mistrzów garbarzy z 13 uczniami, 61 mistrzów szewskich z 63 uczniami, 8 mistrzów rękawiczników z 2 uczniami, 12 mistrzów rymarzy z 14 uczniami, 7 mistrzów powroźników z 6 uczniami, 49 mistrzów krawieckich z 46 uczniami, 4 mistrzów kapeluszników z 7 uczniami, 5 mistrzów ciesielskich z 24 uczniami i pomocnikami, 20 mistrzów stolarskich z 21 uczniami, 5 mistrzów kołodziejskich z 5 uczniami, 16 mistrzów bednarskich z 14 uczniami, 5 mistrzów murarskich z 18 uczniami i pomocnikami, 11 mistrzów garncarzy z 17 uczniami, 4 szklarzy, 8 mistrzów kowalskich z 15 uczniami oraz 22 mistrzów ślusarskich z 33 uczniami.

W Brzegu w 1821 roku były 32 budynki użyteczności publicznej, 654 domy prywatne, 3 fabryki, młyny lub magazyny oraz 303 stajnie, chlewy, stodoły lub szopy. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 902, z których 424 były w całości murowane. Dalsze 178 było częściowo murowanych, a 300 było w całości z drewna. 288 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 590 było pokrytych gontem, a 24 strzechą.

W miejscowości działało 33 mistrzów piekarskich z 26 uczniami, 7 mistrzów cukierników, 32 mistrzów rzeźników z 25 uczniami, 8 mistrzów mydelników, 10 mistrzów garbarzy z 12 uczniami, 72 mistrzów szewskich z 101 uczniem, 8 mistrzów rękawiczników z 12 uczniami, 12 mistrzów rymarzy z

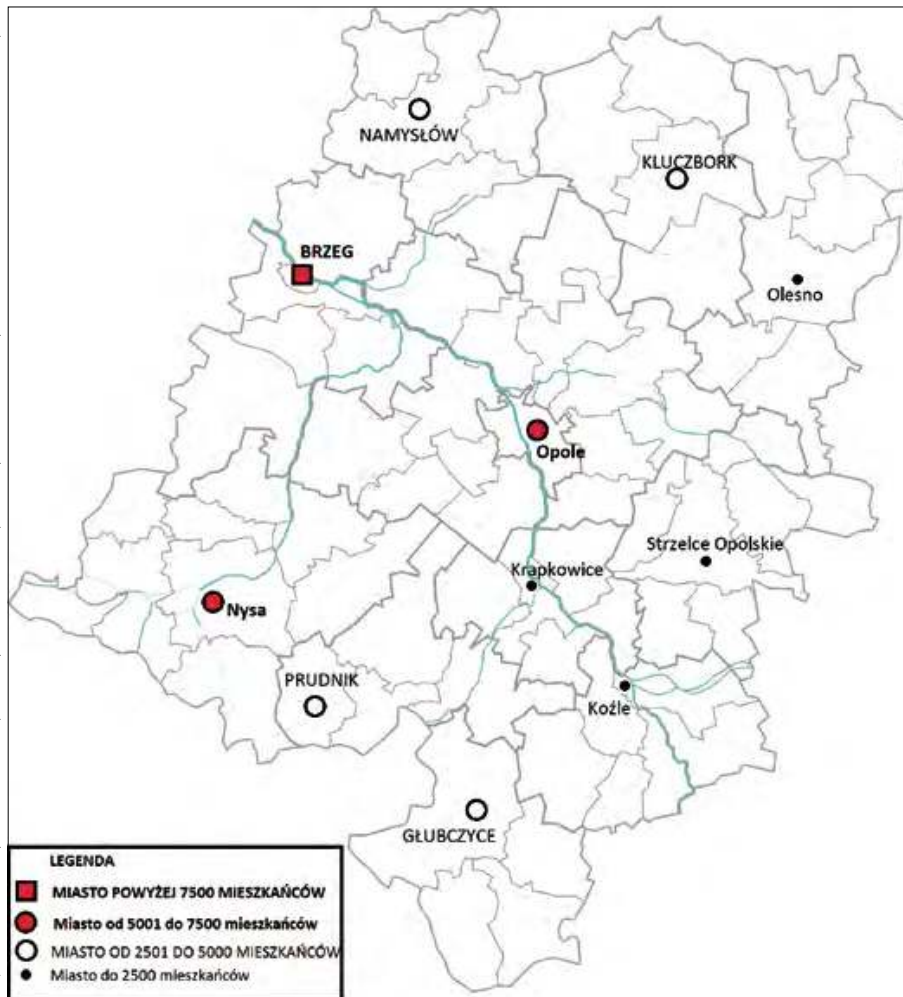
13 uczniami, 3 mistrzów powroźników z 5 uczniami, 44 mistrzów krawieckich z 76 uczniami i pomocnikami, 6 mistrzów kapeluszników z 5 uczniami, 3 mistrzów ciesielskich z 39 uczniami i pomocnikami, 29 mistrzów stolarskich z 52 uczniami i pomocnikami, 4 mistrzów kołodziejskich z 2 uczniami, 7 mistrzów bednarskich z 13 uczniami, 5 mistrzów murarskich z 28 uczniami i pomocnikami, 4 mistrzów garncarzy z 17 uczniami, 7 szklarzy, 12 mistrzów kowalskich z 17 uczniami oraz 17 mistrzów ślusarskich z 40 uczniami i pomocnikami.

W Nysie w 1821 roku było 6 budynków użyteczności publicznej, 604 domy prywatne, 18 fabryk, młynów lub magazynów oraz 583 stajnie, chlewy, stodoły lub szopy. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 1210, z których 786 było w całości murowanych. Dalszych 250 było częściowo murowanych, a 174 były w całości z drewna. 729 budynków miało dach

W Nysie dzisiaj zamyka podium najludniejszych miast w województwie opolskim.

2. Nysa

Nysa dzisiaj zamyka podium najludniejszych miast w województwie opolskim.



Ludność dzisiejszych miast powiatowych województwa opolskiego w roku 1821. Granice administracyjne i przebieg rzek odpowiadają stanowi z 2016 roku.

5203 osoby, co sprawia, że zamyka podium. W 1816 roku lokalna społeczność katolicka w mieście liczyła 3069 osób, dysponując jednym kościołem. Kolejna świątynia przypadała na 866 luteran, ponadto w mieście mieszkało 98 żydów, dysponujących jedną synagogą, a także 17 osób należących do wyznania ewangelickiego-reformowanego.

W mieście pracowało 15 mistrzów piekarskich z 5 uczniami, 6 mistrzów cukierników, 18 mistrzów rzeźników z 14 uczniami, 12 mistrzów mydelników, 10 mistrzów garbarzy z 16 uczniami, 41 mistrzów szewskich z 40 uczniami, 2 mistrzów rękawiczników z 2 uczniami, 7 mistrzów rymarzy z 5 uczniami, 3 mistrzów powroźników z 2 uczniami, 31 mistrzów krawieckich z 30 uczniami, 4 mistrzów kapeluszników z 3 uczniami, 2 mistrzów ciesielskich z 30

z 6 uczniami, 3 mistrzów murarskich z 25 uczniami i pomocnikami, 10 mistrzów garncarzy z 12 uczniami, 3 szklarzy, 5 mistrzów kowalskich z 8 uczniami oraz 7 mistrzów ślusarskich z 4 uczniami.

W Opolu w 1821 roku były 23 budynki użyteczności publicznej, 446 domów prywatnych, 20 fabryk, młynów lub magazynów oraz 250 stajni, chlewów, stodół lub szop. W 1816 roku liczba budynków w mieście wynosiła 719, z których 377 było w całości murowanych. Dalsze 63 były częściowo murowane, a 279 było w całości z drewna. 139 budynków miało dach metalowy bądź murowany, 545 było pokrytych gontem, a 35 strzechą.



NR 3 (30) MAJ 2024

PARTNER



ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Dbamy o różnorodność biologiczną

Wśród 22 maja obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Różnorodności Biologicznej. To dobry moment by opowiedzieć, jak o nią dba grupa Heidelberg Materials.

Na początku warto wspomnieć o Programie Ochrony Bioróżnorodności, w ramach którego grupa Heidelberg Materials we współpracy z przyrodnikami z Uniwersytetu Opolskiego od 2005 roku

chroni faunę i florę na relikwiniach terenach Kopalni Wapienia „Górażdzie”. To nie są jedyne działania, mające na celu ochronę bioróżnorodności.

„W 2009 roku zadbałmy o przeniesienie kilkuset osobników chronionego gatunku zimowita jesiennego z obszaru złoża Ruda (Górażdzie Kruśzywa) do Arboretum Ziemi Morawskiej, a w 2010 roku w trzech kopalniach kruszyw (Gryżyce, Szczytniki, Wójcice)

zainwentaryzowaliśmy chronione gatunki flory i fauny, a następnie opracowaliśmy programy zarządzania bioróżnorodnością w tych trzech kopalniach” – podaje zarząd Heidelberg Materials.

Warto też wspomnieć, że grupa na terenie Kopalni Szczytniki w gminie Kunice odtworzyła siedlisko będącego pod ścisłą ochroną motyla (modraszki nausitousa) oraz kompleks leśny składający się z drzew liściastych.

„Tylko w październiku 2012 roku posadziliśmy 3886 drzew w ramach nasadzeń zastępczych za usunięcie drzew rosnących na terenie złoża Kopalni Pawłów w gminie Wola Krzysztoporska w powiecie piotrkowskim. Ponadto organizujemy konkurs naukowo-edukacyjny Quarry Life Award, którego celem jest popularyzacja i ochrona walorów przyrodniczych terenów kopalni surowców mineralnych oraz poszukiwanie nowych

pomysłów na ochronę i promocję bioróżnorodności tych terenów” – wymienia zarząd Heidelberg Materials.

Ważnym działaniem na rzecz dbania o różnorodność biologiczną jest także sukcesywna rekultywacja wyrobisk. Np. w Kopalni Wapienia Górażdzie prowadzi się je w dwóch kierunkach: leśnym i wodnego zagospodarowania.

(mim)

Akcja segregacja!

Odpady są nieodłączną częścią naszego życia codziennego. Korzystamy z różnorodnych produktów, a wraz z ich zużyciem generujemy coraz większe ilości śmieci. Jednak to, jak traktujemy nasze odpady, ma ogromne znaczenie dla ochrony środowiska i zdrowia publicznego. Dlatego coraz większa liczba gospodarstw domowych, miast i społeczności uznaje konieczność segregacji odpadów za ważny krok w kierunku zrównoważonego rozwoju.

Segregacja odpadów polega na oddzielaniu różnych materiałów (takich jak plastik, papier, szkło, metal oraz inne) i umieszczaniu ich w dedykowanych pojemnikach. Choć może to być czasochłonne i wymagać pewnego wysiłku, przynosi wiele korzyści dla naszej planety.

Nikogo chyba nie trzeba przekonywać o tym, że segregacja odpadów pomaga przede wszystkim w ochronie środowiska. Śmieci, które są wyrzucane na składowiska lub trafiają do niewłaściwych miejsc, mogą powodować zanieczyszczenie wód, gleby i powietrza. Najpoważniejszym przykładem jest plastik, któ-

ry rozkłada się bardzo wolno i może zanieczyszczać oceany, powodując zagrożenie dla fauny i flory morskiej. Około 360 mln kilometrów kwadratowych powierzchni Ziemi zajmują morza i oceany. Niestety człowiek wykorzystuje je często jak wysypisko śmieci, niszcząc ogromną część

materiałów, takich jak papier, szkło, metal czy plastik, można przetworzyć i wykorzystać ponownie do produkcji nowych produktów. Dzięki temu oszczędzamy energię i surowce naturalne. Na przykład recykling jednej butelki z tworzywa sztucznego pozwala zaoszczędzić energię, która



Każdy z nas ponosi odpowiedzialność za przyszłe pokolenia i stan naszej planety.

zamieszkujących je roślin i zwierząt. Poprzez oddzielenie plastikowych opakowań od innych odpadów, możemy zapobiec ich przedostawaniu się do naturalnego środowiska i zmniejszyć negatywny wpływ na ekosystem. Dzięki segregacji, możliwe jest skuteczne przetwarzanie i recykling odpadów. Wiele

wystarczy na zasilenie telewizora przez trzy godziny.

Każdy z nas w ciągu roku wyrzuca około 56 szklanych opakowań nadających się w pełni do ponownego wykorzystania. Produkty ze szkła w 100% nadają się do ponownego przerobu. Recykling jest również źródłem miejsc pracy. Dzięki niemu mogą

powstawać nowe możliwości zatrudnienia w sektorze gospodarki odpadowej. Segregowanie odpadów przyczynia się również do zmniejszenia ilości śmieci, które trafiają na składowiska. Warto pamiętać, że są one ograniczone pod względem miejsca i stanowią istotne zagrożenie dla środowiska i zdrowia publicznego. Przepelnione składowiska mogą prowadzić do wycieków niebezpiecznych substancji do gleby i wody, a także emitować szkodliwe gazy cieplarniane. Dlatego tak istotne jest ograniczanie odpadów poprzez recykling i ponowne wykorzystanie materiałów. W Polsce rocznie zużywa się 400 milionów aluminiowych puszek, które można powtórnie przetworzyć oraz wykorzystać i to nieskończenie wiele razy. Sześć puszek ze złomu to oszczędność energii równej spaleniowi jednego litra paliwa.

Warto pamiętać także o segregowaniu bioodpadów. Praktyka tego typu działania w naszym kraju jest alarmująca. W Polsce tylko 222 tysiące ton odpadów komunalnych jest kompostowanych (2 %). Dla porównania w Danii, Szwajcarii i Szwecji jest to 60-80 %.

Nie należy zapominać, że każdy z nas ponosi odpowiedzialność za przyszłe pokolenia i stan naszej planety. Poprzez wprowadzenie segregacji odpadów do naszej codziennej rutyny możemy przyczynić się do ochrony środowiska, ograniczenia zużycia surowców naturalnych i zmniejszenia emisji dwutlenku węgla. Warto pamiętać, że małe działania każdej jednostki mogą mieć ogromny wpływ na całą społeczność. Zbieranie i sortowanie odpadów może nie być łatwym zadaniem, ale zdecydowanie jest to konieczność w dzisiejszych czasach. Niejednokrotnie wymaga to zmiany naszych nawyków i zachowań, ale każdy wysiłek jest wart podjęcia. Segregacja odpadów to prosta i skuteczna droga do ochrony naszej planety. Ten, kto tego jeszcze nie zrobił, warto, aby zastosować segregację odpadów w swoim domu, miejscu pracy, szkole, czy na uczelni. Jedno działanie może wydawać się niewielkie, ale gdy dziesiątki, setki, a nawet tysiące osób włączą się w tę praktykę, będzie można zobaczyć ogromne pozytywne zmiany dla przyszłości każdej i każdego z nas.

(marr), fot. Canva



Z KRZYSZTOFEM WIŚNIEWSKIM, ZASTĘPCĄ NADLEŚNICZEGO NADLEŚNICTWA STRZELCE OPOLSKIE, ROZMAWIA MICHAŁ MANDOLA.

Las się zmienia

- W ostatnim czasie wycięto sporą część lasu znajdującego się przed wjazdem do Górażdzy (droga od strony Choruli). Temat trochę zaniepokoił naszych czytelników i mieszkańców, więc pytamy: kiedy rozpoczęła się ta wycinka?

- Na to pytanie należy odpowiedzieć nieco szerzej. Drzewostany przez lata prowadzenia w nich działalności Lasów Państwowych, są obejmowane szczegółowymi planami, tak zwanymi Planami Urządzenia Lasu. Te plany sporządza się na okres 10 lat, dla każdego nadleśnictwa. Są one bardzo szczegółowe, znajdziemy w nich zapisy dotyczące każdego wyodrębnionego kawałka lasu. Leśnicy nazywają te kawałki „wydzieleniami” albo adresami leśnymi. Każdy zainteresowany może zobaczyć takie nazwane adresy leśne, na przykład w aplikacji Bank Danych o Lasach. Nadleśnictwo Strzelce Opolskie w obecnym kształcie

objęte jest już planem 10-letnim. Pierwsze dokumenty planistyczne opracowano w całości już w 1958 roku. Lasy Państwowe na stronie internetowej Banku Danych o Lasach udostępniają również opracowane Plany Urządzenia Lasu. W tak zwanym poprzednim dziesięcioleciu (lata 2012-2021) zapisano dla tego konkretnego fragmentu (adresu leśnego pod Górażdżami) informację o tym, że las stopniowo zostanie wzbogacony pod względem liczby gatunków. Ponieważ na tym obszarze zaobserwować można głównie sosnę, w planie zaprojektowano cięcie na kilku małych powierzchniach, w celu posadzenia buka. Buk to gatunek, który potrzebuje osłony ze strony większego lasu, to jest częściowego ocienienia. Wówczas rośnie najszybciej. W roku 2022 i 2023 też wykonywano cięcie, ponieważ posadzone w 2014 roku buki podrosły na tyle, że można było przystąpić do następnego etapu prac nad zmianą pokoleń drzew. W 2024



Krzysztof Wiśniewski jest zastępcą nadleśniczego Nadleśnictwa Strzelce Opolskie.

roku posadzono na tym obszarze po raz kolejny buki, sosnę oraz modrzewia. Ponieważ modrzew to drzewo bardzo chętnie zjadane przez zwierzynę leśną - ten fragment na którym go wsadzono - został ogrodzony, co zapewni jego szybszy i swobodny wzrost. W sumie na tych miejscach wsadziliśmy dotychczas 30 380 sztuk drzewek, wyhodowanych na naszej szkółce leśnej przy miejscowości Kalinów. W wyniku tych działań można zobaczyć urozmaiconą powierzchnię, drzew różnych gatunków o różnych wysokościach i w różnym wieku. Można zaobserwować również fragment tego, co rośnie na tej powierzchni dotychczas, pozostawiony na kolejne lata do naturalnej śmierci i rozpadu, tak zwaną kępę ekologiczną. Tak prowadzone prace są skierowane na wzmocnienie bioróżnorodności i trwałości lasu.

- Dlaczego wycięto drzewa pod Górażdżami?

- Fragment, którego dotyczy pytanie to cięcie, które zostało podjęte ze względu na bezpieczeństwo przy drodze. Nadleśnictwo starając się minimalizować zagrożenie ewentualnego upadku gałęzi lub drzewa na uczestników ruchu drogowego - prowadzi zapoczątkowaną w 2013 roku stopniową zmianę pokoleń lasu. Sosny, które tam rosną, mają 113 lat. To wiek, w którym rozpoczyna się naturalny czas zwiększonej podatności na choroby, czynniki klimatyczne i stopniowe zamieranie drzew. To przekłada się na bezpieczeństwo ludzi.

- A zatem ile drzew wycięto?

- Na omawianym fragmencie wycięto w 2024 roku 159m³ drewna, co przekłada się na około 160 sztuk drzew.

- Czyli powodem wycinki było bezpieczeństwo?

- Tak, dokładnie. Powodem wycinki jest wspomniane bezpieczeństwo w tym konkretnym pasku, w całym tym wydzieleniu, wymiana pokoleń.

- Czy planowane są dodatkowe nasadzenia, rekompensujące straty?

- Oczywiście! Planujemy posadzenie nowych drzew w ilości około 4000 sztuk w ciągu roku, w zależności od tego, jaka będzie pogoda. Być może uda nam się posadzić drzewka jeszcze jesienią w bieżącym roku. Jeżeli warunki dla drzew będą niesprzyjające, chcemy posadzić drzewka wiosną 2025 roku. Nie mówimy o dodatkowych nasadzeniach lub rekompensatach, ponieważ sadzimy ponownie las w miejsce wyciętych drzew „od zawsze” i zobowiązuje nas do tego ustawa o lasach. W bieżącym roku na terenie naszego nadleśnictwa posadzono 1,5 miliona sadzonek, w większości wyhodowanych na wspomnianej szkółce Kalinów. Ponowne sadzenie lasu, przez nas nazywane odnowieniami, to wynik prowadzonej gospodarki leśnej, z założenia nakierowanej na ciągle-trwałe istnienie lasu, ale lasu w różnym wieku. Dlatego na terenie nadleśnictw są i najmłodsze uprawy i średniowiekowe fragmenty w wieku 40-60 lat i stare drzewostany. To równoważący się cykl, wykraczający ponad pokolenia naszych poprzedników i stawiający zadania dla naszych następców.

- Dziękuję za rozmowę.

fot. Nadleśnictwo Strzelce Opolskie



Pod Górażdżami wycięto sosny. W ich miejsce zasadzone będą inne drzewa.

Sprzątanie i zarybianie

Ponad 21 tys. wolontariuszek i wolontariuszy z Polski, Czech i Niemiec na przełomie maja i kwietnia ruszyło posprzątać Odrę oraz jej dopływy. Z rzek usunięto aż 165 ton śmieci.

W akcjach brały udział: samorządy, gminy, sołectwa, drużyny i druhowie OSP, WOPR, szkoły, Straż Rybacka, wędkarze, kajakarze, harcerze, wodniacy, organizacje społeczne i przedstawiciele wielu firm oraz mieszkańcy nadbrzeżnych miejscowości. Z rzek usunięto aż 165 ton śmieci, które nie zagrażają już wodnemu środowisku. Odpady jednak wciąż stanowią ogromny problem zanieczyszczenia rzek w Polsce oraz Bałtyku. Aż 80%

śmieci w morzu pochodzi z lądu i właśnie do morza spływa rzekami. Tegoroczne akcje były prowadzone od źródeł Odry w czeskich Morawach aż do Bałtyku, m.in w Wolińskim Parku Narodowym. Blisko 200 akcji sprzątania odbyło się nad Odrą oraz na Olzie, Małej Panwi, Stobrawie, Baryczy, Warcie, Inie oraz na Opawie, Nysie Kłodzkiej, Bystrzycy, Bobrze i Nysie Łużyckiej.

Pomysłodawcą i koordynatorem akcji w Polsce jest ekolog i podróżnik Dominik Dobrowolski, który od ponad 20 lat organizuje akcje na rzecz ochrony rzek przed zaśmieceniem. Regionalnie akcję koordynowały profesjonalne organizacje: Krzysztof Sowa ze Stowarzyszenia Wy-



Sprzątanie brzegów rzeki połączono z jej zarybianiem.

wrotka w Szczecinie, Wojciech Kliszewski z KPWK w Krośnie Odrzańskim, Anna Adamczyk z EKO-UNIA Wrocław oraz Anna Piróg-Nowak ze Stowarzyszenia Załóg Pływadeł „Rzeki Dzielą – Odra Łączy” w Kędzierzynie Koźlu.

Tegoroczna edycja Akcji Czysta Odra była połączona z finałem akcji #ODROdzienie, w ramach której odbudowywana jest bioróżnorodność Odry po katastrofie z 2022 roku. Dzięki zbiorce społecznej i wsparciu finansowym tysięcy darczyńców wyhodowano blisko 1,5 mln ry-

bek m.in szczupaków i sandaczy, które zostały wpuszczone przez specjalistów z PZW Szczecin i Zielona Góra do Odry oraz jej dopływów. Dla wolontariuszy, którzy włączyli się w akcję sponsorzy ufundowali specjalne granty. Warto wspomnieć, że na facebookowej stronie „Akcja Czysta Odra” można zobaczyć film, który został zrealizowany przy okazji sprzątania Odry.

Patronat nad całym wydarzeniem objęło Ministerstwo Klimatu i Środowiska, województwo lubuskie i dolnośląskie. Partnerem merytorycznym akcji było Centrum Edukacji Ekologicznej „Hydropolis”.

(matt), fot. Akcja Czysta Odra

**Krapkowice,
Moniuszki 1
do wynajęcia**
lokal użytkowy 58,47 m²
tel. 774 460 589

TRANS-HOL
ASSISTANCE
Pomoc drogowa,
transport maszyn
605 041 902
601 486 314

INVESTDOM
nieruchomości
Zaufaj profesjonalistom!
Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

• **NOWA INWESTYCJA! DĘBOWA PARK W GOGOLINIE,** Komfortowe apartamenty tuż przy parku miejskim! Mieszkania od 41 m² do 74 m², miejsce postojowe, komórka lokatorska w cenie! Budynek trzypiętrowy, na parterze lokale usługowe. **BUDOWA ROZPOCZĘTA!** Więcej informacji na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818, 666 857 858.

• **ODRZAŃSKIE TARASY,** Komfortowe Apartamenty z widokiem na Odrę, mieszkania od 59 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. **BUDOWA ZAKOŃCZONA!** KUP I ODBIERZ KLUCZE DO SWOJEGO NOWEGO MIESZKANIA! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

• **APARTAMENTY NA ZUCHÓW** w Zdzeszowicach, atrakcyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 61 m² do 73 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2024r. Więcej informacji na www.nazuchow.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857

858, 666 312 818.

• **OSIEDLE DĘBOWE-ZA-BUDOWA SZEREGOWA** III ETAP w Gogolinie, domy w zabudowie szeregowej o powierzchni 136,88 m², działki od 3 do 5 arów, stan deweloperski. Więcej informacji na www.osiedledebowe.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818.

MIESZKANIA:

• **Krapkowice-Otmęt, ODRZAŃSKIE TARASY,** 69 m², 3pkł, III piętro, balkon, piwnica, winda, garaż podziemny 2.900 zł + czynsz + prąd, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858.

• **Krapkowice, 56 m², 3pkł,** parter, piwnica, 229 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (15215)

• **Krapkowice, 54 m², 3pkł,** IV piętro, balkon, piwnica 275 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice, 57 m², 3pkł,** IV piętro, balkon, piwnica, 299 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

• **Zdzeszowice, 65 m²,** 3pkł, II piętro, balkon, piwnica 350 000 zł, więcej na

www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15580)

• **Dobra, 140 m², 3pkł,** połowa domu, miejsca postojowe, ogródek, 459 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14970)

• **OKAZAJ! Krapkowice- GREEN HOUSE,** 87 m², 3pkł, II piętro, dwa balkony, winda, wysoki standard, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15166)

DOMY:

• **Kujawy, dom wolno stojący,** 150 m², działka 13 a, generalny remont, 169 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15119)

• **Góra Św. Anny, dom jednorodzinny,** 170 m², działka 1,6 a, do zamieszkania, 520 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15297)

• **Gogolin-Osiedle Dębowe, szeregówka,** 136,88 m², działka 3 a, stan deweloperski, 620 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, dom wolno stojący,** 240 m², działka 7,4 a, stan dobry, 650 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15110)

• **Krapkowice-Otmęt, dom wolno stojący,** 138 m², działka 13 a, stan b.dobry, 690 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13986)

• **Kórnic, jednorodzinny,** 220m², działka 22,35 a, podwyższony standard, pomieszczenia dodatkowe, altana grillowa, 699 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15091)

• **Żyrowa, granica parku krajobrazowego Góry**

Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana, działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI:

• **Rozwadza, budowlana,** 8 a, media blisko granicy, możliwość powiększenia areálu, 72 180 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15114)

• **Gogolin, budowlana,** 10 a, media w granicy, 110 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Krapkowice, budowlana,** 8,3 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14946)

• **Odrawąż, budowlana,** 11,51 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14921)

• **Stebłów, budowlana,** 7,32 a, media w granicy, możliwość powiększenia areálu, 131 760 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (15067)

• **Gogolin, budowlana,** 11 a, media w granicy, 269 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)

• **Pietna, budowlano-usługowa,** 1,02 ha, media w granicy, 600 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14955)

• **Gogolin, teren przemysłowo-usługowy** 2ha, media w granicy, 1 000 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (4856)

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- wejdź na stronę**
www.tygodnik-krapkowicki.pl
- wybierz opcję OGŁOSZENIA z list wyboru/formularza**
- dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin **tel. 601 424 051**
Kosorowice **ul. Borowa 18**

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Biuro Senatorskie
Beniamin Godyla
— Senator RP —
Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:
• **OLEŚNO** tel. 663 324 555
• **KĘDZIERZYN-KOŹŁE** tel. 519 832 090
www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772

Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK
SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY
Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy
Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl

IMEX PIECHOTA
| Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU
...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY

OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

Azotyny i azotany w wodzie. Dlaczego są niebezpieczne?

Pomimo coraz większej ilości badań nad niebezpieczeństwem azotanów i azotynów w środowisku, wciąż wiedza społeczna jest niewielka w tym zakresie. Warto zastanowić się jak zmniejszać ilość azotanów i azotynów w środowisku, aby uniknąć ryzyka narażenia na te związki chemiczne.

Co to są azotany i azotyny?

Problem azotanów kojarzy się najczęściej z negatywnymi skutkami środowiskowymi wywołanymi nadmiernym nawożeniem pól oraz konsekwencjami tych praktyk dla środowiska naturalnego, takich jak eutrofizacja (okresowe zakwity wód w zbiornikach wodnych). Znanym w społeczeństwie problemem jest okresowy kwit sinic i glonów, spowodowany przenawożeniem pól i dostawianiem się związków azotowych do wód. Sinice to cyanobakterie, czyli mikroorganizmy przeprowadzające fotosyntezę i produkujące niebezpieczne dla zdrowia człowieka toksyny. Konsekwencją zakwitu wód jest ograniczenie organizmom wodnym dostępu do tlenu, co sprzyja rozwojowi bakterii beztlenowych produkujących siarkowodor, który jest toksyczny dla organizmów wodnych. Ze względu na niebezpieczne warunki jakie spowodowane są zakwitami wód stosuje się całkowity zakaz kąpiel w zbiornikach wodnych w tym okresie. Jednak to nie koniec negatywnych konsekwencji występowania azotanów w wodzie. Dużo po-

jest utrudnienie oczyszczania ścieków i odzyskiwania wody. Obecność związków azotu w wodzie poddawanej uzdatnianiu utrudnia, a czasem nawet uniemożliwia przeprowadzanie procesów odmanganiania wody, a także powoduje problemy podczas dezynfekcji chlorem, czyli podstawowych procesów niezbędnych do oczyszczania wody i wprowadzania jej do ponownego obiegu. Ponadto, azotany powodują rozwój mikroorganizmów w sieci wodociągowej, co stanowi zagrożenie mikrobiologiczne dla wody.

Azotany i azotyny w żywności

Najpowszechniejszą drogą dostawiania się azotanów i azotynów do organizmu człowieka jest droga pokarmowa. Głównymi źródłami azotanów i azotynów jest żywność pochodząca z pól uprawnych nawożona nawozami sztucznymi. Drugim źródłem azotanów w diecie są środki konserwujące stosowane przy produkcji wyrobów wędliniarskich i serów. Dieta bogata w przetworzone i konserwowane mięso oraz sery, może zwiększać narażenie na azotany. Szczególnie niebezpiecznymi dla zdrowia są intensywnie nawożone gleby przy produkcjach tzw. nowalijek, czyli przedwcześnie produkowanych warzyw, owoców i ziół. Taka produkcja jest prowadzona niezgodnie z naturalnym cyklem wegetacyjnym tych roślin. Przy takiej uprawie zwiększa się ryzyko zbyt intensywnego nawożenia pól uprawnych w celu



Głównymi źródłami azotanów i azotynów jest żywność pochodząca z pól uprawnych nawożona nawozami sztucznymi.

zatrucie azotanami należą sałata, szpinak czy kapusta. Mniejsze ilości azotanów zostały zbadane w próbkach pomidorów, ogórków, papryki, grochu oraz w fasolce szparagowej. Dlatego tak ważne jest uważne sprawdzanie i dostosowanie się do sezonowości kupowanych warzyw i owoców, a także sprawdzanie kraju pochodzenia danego produktu.

Skąd azotany w wodzie pitnej?

Duży problem stanowi zanieczyszczenie azotanami i azotynami na terenach wiejskich. Na obszarach objętych działalnością rolniczą występuje znacznie wyższe ryzyko dostawiania się azotanów do wód. Wynika to przede wszystkim z intensywnego nawożenia pól, a także poprzez chów zwierząt gospodarskich. Problem narasta szczególnie przy ograniczonym dostępie do kanalizacji na terenach wiejskich, a to z kolei sprzyja nieodpowiedzialnym zachowaniom przy gospodarowaniu ściekami pochodzącymi z gospodarstw domowych i rolnych. Poważny problem stanowi także odpowiednie składowanie nawozów organicznych. Zagrożeniem dla mieszkańców małych miejscowości są azotany dostające się do wód podziemnych oraz do studni. Szacunkowo, w Polsce nawet kilka milionów osób korzysta z wody ze studni, dlatego ważne jest świadome korzystanie z takich ujęć wody pitnej. Korzystając ze studni warto regularnie wykonywać badania wody pod kątem występujących w niej zanieczyszczeń mikrobiologicznych oraz chemicznych, w tym na obecność azotanów. Koszt badania wody w dłuższej perspektywie czasowej jest bardzo opłacalny, ponieważ minimalizuje ryzyko zdrowotne związane z zatrucia-

mi szkodliwymi substancjami występującymi w wodzie.

Dlaczego są niebezpieczne?

Aby uzmyslić sobie, dlaczego trzeba walczyć z azotanami i azotynami w środowisku należy sprawdzić wpływ tych związków chemicznych na organizm człowieka. Badania wskazują na poważny problem wpływu azotanów na zdrowie człowieka. Azotany wykazują działanie szkodliwe dla zarodka i płodu (działanie embriotoksyczne i teratogenne), kobiet w ciąży, małych dzieci, w tym niemowląt oraz mogą przyczyniać się do rozwoju nowotworów. Warto również zwrócić uwagę na żywienie małych dzieci. Na wysoką toksyczność narażone są niemowlęta karmione sztucznie przy pomocy butelki, ponieważ zwiększa to prawdopodobieństwo kontaktu z wodą wodociągową podczas przygotowywania mleka, które może stanowić źródła azotanów i azotynów. Źródłem azotanów w karmieniu małych dzieci są również napary ziołowe, dlatego warto wybierać produkty roślinne ze sprawdzonych źródeł z przeznaczeniem do spożycia przez dzieci, w tym niemowląt. Niemowlęta są szczególnie wrażliwe na działanie tych substancji, ponieważ w ich żołądku panuje środowisko bardziej kwaśne niż u osób dorosłych. Niższe pH żołądka sprzyja rozwojowi bakterii jelitowych wytwarzających enzymy, ułatwiających zachodzenie reakcji redukujących azotanów (V) do azotanów (III). U małych dzieci dodatkowo system detoksykacyjny nie jest w pełni wykształcony co zwiększa ich szkodliwość u najmłodszych. Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) zaraportowała około tysiąca przypadków tzw. sinicy

u niemowląt w latach 1945-1986. Sinica to inaczej syndrom niebieskiego dziecka (ang. blue baby syndrom) i jest spowodowana zatruciem azotami u niemowląt. Sinica objawia się m.in. zmienionym (niebieskawym) kolorem skóry u dzieci, co jest związane z zaburzeniem metabolicznym. U niemowląt po zatruciu azotanami (III) dochodzi do podwyższenia poziomu methemoglobiny we krwi i obniżenia poziomu hemoglobiny odpowiedzialnej za transport tlenu z krwi do tkanek. Niebieski odcień skóry spowodowany jest niskim poziomem tlenu w krwi, co stanowi zagrożenie dla życia dziecka, ze względu na niedotlenienie tkanek organizmu, a szczególnie ośrodkowego układu nerwowego oraz mięśnia sercowego. Działanie szkodliwe wykazują również same azotany (V) działając drażniąco na śluzówkę jelita cienkiego, w

procesów technologicznych, niewłaściwego przechowywania oraz transportu. Warto również pamiętać, że azotyny jako substancje łatwo reagujące z innymi substancjami, szybko przekształcają się w nitrozoaminy, które zwiększają ryzyko wystąpienia nowotworów układu pokarmowego.

Po pierwsze zapobiegać

W związku z nasilającym się w ostatnich latach problemem zanieczyszczeń azotanami zarówno w Polsce jak i w całej Europie prowadzone są różnorodne programy przeciwdziałające negatywnym skutkom występowania azotanów w środowisku, w tym programy o dofinansowanie na sprzęt oraz rozwój infrastruktury rolniczej zmniejszającej ryzyko dostawiania się azotanów do wód. Programy te obejmują dofinansowania np. do budowy zbior-



Do roślin, u których wykrywalność azotanów jest wysoka należą wczesne warzywa korzeniowe.

skrajnych przypadkach prowadząc do wtórnego zespołu zaburzenia wchłaniania. Azotany w wodzie i w żywności wykazują również działanie kancerogenne, co oznacza, że przyczyniają się do rozwoju nowotworów. Podejrzewa się, że azotany (III) zwiększają wystąpienie raka jelita grubego aż o 18%. Dlatego warto zastanowić się nad ilością spożycia wysoko przetworzonych produktów mięsnych w naszej codziennej diecie, które są źródłem tych szkodliwych substancji. Dla organizmu człowieka azotany (III) wykazują działanie bardziej toksyczne niż azotany (V), dlatego normy w wodzie pitnej są restrykcyjne i wynoszą odpowiednio dla azotanów (V) 50 miligramów na litr, z kolei dla azotanów (III) 0,5 miligrama na litr. Azotany (V) chociaż mniej szkodliwe dla organizmu i częściej występujące w środowisku łatwo redukują do bardzo toksycznych azotanów (III). Ma to miejsce podczas

ników i płyt przeznaczonych na nawozy płynne i stałe, płyt do przechowywania kiszonek, a także dofinansowania do maszyn i urządzeń do rozprowadzania nawozów płynnych. W zakresie zarządzania związkami azotu w Unii Europejskiej wydane zostały różne dyrektywy obejmujące całą wspólnotę państw członkowskich, przede wszystkim ze względu na to, że zanieczyszczenia wód występujące w jednym państwie mogą oddziaływać na wody inne państwa. Współpraca w tym zakresie jest ważna, ponieważ zanieczyszczenie wód azotanami to problem szeroki, niemieszczący się w granicach danego państwa. Oprócz programów finansowych ważna jest przede wszystkim świadomość całego społeczeństwa. Ważną rolę dogrywa tutaj edukacja na temat zanieczyszczeń azotanami w środowisku, jako problemu społecznego oraz, co najistotniejsze, problemu zdrowotnego.

(ak),
 fot. źródła: Pexels.com



Ważną rolę odgrywają tutaj edukacja na temat zanieczyszczeń azotanami w środowisku.

ważniejszym w skutkach, niż sama eutrofizacja jest bezpośrednie oddziaływanie azotanów na zdrowie człowieka. Dodatkowo, warto wspomnieć, że ważnym, chociaż wciąż często pomijanym aspektem związanym z azotanami występującymi w ściekach

uzyskania dużych i szybkich zbiorów. Do roślin, u których wykrywalność azotanów jest wysoka należą wczesne warzywa korzeniowe, takie jak seler, marchewka, buraki czy rzodkiewka. Do roślin liściastych zwiększających narażenie na

Patron strony



Przydarzyła Ci się niespodziewana awaria? Potrzebujesz szybkiej pomocy?

Nie zwlekaj, zadzwoń! Telefon awaryjny 24/7/365

tel. +48 533 300 380

Nie ilość, a jakość

Raławiczki grając przez blisko godzinę w osłabieniu pokonały u siebie Unię Krapkowice notując jedenaste zwycięstwo w sezonie. Bramkę na wagę trzech punktów z rzutu karnego w 87.minucie zdobył Patryk Niestrój.

Powiatowe derby nie zawiodły. I choć piłkarskich fajerwerków w tym meczu zbyt wielu może nie było, obie ekipy stworzyły ciekawe i emocjonujące widowisko. Działo się również na trybunach. Z jednej strony dało się słyszeć głośny doping nastoletnich fanów miejscowej drużyny, z drugiej wrażenie robiła niebiesko-biała oprawa fanów krapkowickiego zespołu. Walcząca „o życie” Unia jako pierwsza pokazała pazur i już w 8.minucie objęła prowadzenie za sprawą celnej główki najbardziej doświadczonego w ich szeregach Bartosza Brzozowskiego. Czasu na świętowanie przyjeźdźni nie mieli zbyt wiele. Nie upłynęło bowiem 60 sekund, a gospodarze gnali z gratulacjami do Tomasza Żurka, który błyskawicznie zdołał wyrównać rachunki. Obydwaj „weterani” byli bohaterami wydarzenia z 40.minuty. Próbujący oddać strzał na bramkę Żurek, zamiast w piłkę z impetem trafił w nogi „Brzozy” i skończyło się na drugiej żółtej i w konsekwencji czerwonej kartce dla snajpera LZS-u. W tym momencie jego drużyna prowadziła już 2-1, bo w 20.minucie Oskar Nowak dopadł dośrodkowanej futbolówki w polu karnym gości i głową posłał ją tuż przy słupku do siatki Unii. – To był mój najslabszy mecz w tym sezonie – bił się w pierś



Po ostatnim gwizdku gospodarze mogli fetować ciężko wywalczony triumf.

Jeszcze przed zmianą stron podopieczni trenera Kamila Suchego pokazali, że mimo gry jednego mniej, nie zamierzają niczego bronić. Dwukrotnie umiejętności Mateusza Bila testował Michał Szulc, a raz sprawdzał go Oskar Nowak. W jednym przypadku golkipera przyjezdnych wyręczył słupek, natomiast w dwóch pozostałych „Bilu” pokazał, że „ma papiery” na to co robi między słupkami krapkowickiej „świątyni”. Niemający nic do stracenia krapkowiczanie postawili po przerwie wszystko na jedną kartę, ale grali zbyt chaotycznie, by czymś zaskoczyć rywali. Do bramki trafił co prawda Mateusz Wójcik, lecz pomocnik Unii był na pozycji spalonej i arbiter gola nie uznał. W końcu, po raz drugi sprawy w swoje ręce wziął Bartosz Brzozowski. Niemający zbyt do kogo zagrać stoper gości zdecydował się na uderzenie z dystansu i ku

regulaminowego czasu gry jeden z obrońców Unii sfaulował rozgrywanego świetnie zawodnika Michała Szulca, a że przewinienie miało miejsce w polu karnym, sędzia podyktował jedenastkę dla gospodarzy. Z „wapna” nie pomylił się Patryk Niestrój i choć mecz



Bramką z rzutu karnego Patryk Niestrój dał upragnione zwycięstwo Raławiczkom.

został przedłużony o osiem minut krapkowiczanie nie udało się już wyszarpać remisu. – Postawa całej drużyny wpłynęła na końcowy wynik. Nie pierwszy raz pokazaliśmy „wielkie serduszo” i charakter na boisku. Każda zdobyta bramka cieszy, ale ta dzisiejsza z Unią cieszy podwójnie, bo w końcu niecodziennie gra się derby. Podchodząc do karnego czułem powagę sytuacji, ale jako kapitan wiedziałem, że to jest ten moment, by samemu wziąć ciężar sytuacji na swoje barki. Jeśli chodzi o cały mecz, to takiego scenariusza nikt sobie u nas nie wyobrażał. Cieszy ogromne zainteresowanie kibiców obu klubów, dopisała też pogoda, a i nie zabrakło pięknych bramek, jak choćby ta strzelona przez Bartka Brzozowskiego w drugiej połowie. Jak na prawdziwe derby przystało, pojawiła się też czerwona kartka. Śmiało

mogę powiedzieć, że to był najważniejszy dla nas mecz przez pryzmat całego sezonu, który powoli dobiega końca – podsumował autor „złotego gola”, Patryk Niestrój, który w przeszłości reprezentował barwy KS-u Krapkowice.

W następnej, przedostatniej już kolejce spotkań Unia Krapkowice zagra w delegacji z Unią Ujazd, z kolei Raławiczki czeka wyjazdowe starcie z kędzierzyńskim Chemikiem. Obydwa mecze odbędą się w środę 29 maja o godz. 18.00.

KLASA OKRĘGOWA – GRUPA II

28.KOLEJKA:

RACŁAWICZKI - UNIA KRAPKOWICE 3:2
GOŚWINOWICE -

Derby okiem trenerów



Kamil Suchy (LZS Raławiczki): - Chciałbym podziękować naszym kibicom, ale również fanom Unii, bo to było jedno wielkie święto piłki nożnej, które w Raławiczkach na zawsze będzie historią tego klubu. Na mecz z takim zespołem jak Unia wiedziałem, że nie będę musiał motywować moich chłopaków, a raczej tonować ich nastroje w szatni. W mojej ocenie, to my od pierwszej do ostatniej minuty wyglądaliśmy na drużynę, która walczy o życie, a nie nasz przeciwnik. To jednak u nas normalne, bo podchodzimy tak do każdego meczu. Cieszy mnie to, że pokazaliśmy dzisiaj bardzo dużą jakość piłkarską. Wygraliśmy sporo indywidualnych pojedynków w ofensywie, potrafiliśmy też wyprowadzać niebezpieczne kontry grając w dziesięciu. Do tego potrzeba przecież umiejętności. Czerwona kartka dla Tomka z pewnością nam nie pomogła, ale u nas w klubie nie ma rzeczy niemożliwych. Tutaj się nie przeżywa problemów, tylko je się rozwiązuje. Założyliśmy sobie zdobycie dziewięciu punktów w trzech ostatnich kolejkach i dzisiaj wykonaliśmy pierwszy krok, by ten cel osiągnąć.



Maciej Lisicki (Unia Krapkowice): - Gdybym znał szybką receptę na poprawę naszej gry, dawno byśmy ją zastosowali. Patrząc na grę mojej drużyny, czasami wydaje mi się, że co innego robimy na treningu, o czym innym rozmawiamy na odprawach, a potem na boisku wychodzi drużyna, która kompletnie o wszystkim zapomina. Przeciwnik, zresztą po raz kolejny, nie zaskakuje nas wyszukaną grą, czy składnymi kombinacyjnymi akcjami. Niestety, przewyższa nas cechami wolicjonalnymi. To Raławiczki wyglądały dzisiaj jakby grały o życie, a nie my. Popelniliśmy dzisiaj sporo niezrozumiałych błędów indywidualnych, a w bardzo klarownych sytuacjach nie potrafiliśmy skierować piłki do bramki. Do tego nie zachwycają stałe fragmenty gry w naszym wykonaniu w tej rundzie. Brak komunikacji i odpowiedzialności pozbawił nas dzisiaj punktów. Przegraliśmy bardzo ważny mecz, zresztą ostatnie w naszym wykonaniu były na bardzo słabym poziomie, za co jako trener biorę pełną odpowiedzialność. Nasza sytuacja w tabeli robi się coraz trudniejsza, ale wciąż nie jest beznadziejna. Będziemy walczyć do końca.

Protokół:

LZS Raławiczki - Unia Krapkowice 3-2 (2-1)

0-1 Brzozowski-8., 1-1 Żurek-9., 2-1 Nowak-20., 2-2 Brzozowski-58., 3-2 Niestrój (karny)-87.

Raławiczki: Iwański – Fluder, F.Grosz, Wierzbicki, Frączek (57.Janocha), Nowak (78.Malik), Bednarz, Wilk, Niestrój (90+5.Zapotoczny), Szulc (90.Nabiałek), Żurek.
Trener: Kamil Suchy.

Unia Krapkowice: Bil – Boruszek, Nowak, Brzozowski, Moskal (73.Roguski), Sobota (88.Duncan), Zagożdżon, Wójcik, Damrat, Ruszczak (33.M.Przybyła), Martyniuk (75.F.Przybyła).
Trener: Maciej Lisicki.

Żółte kartki: Żurek, Janocha, Nowak – Sobota, Martyniuk.

Czerwona kartka: Żurek (40 min. – druga żółta).



Kibice Unii Krapkowice stanęli na wysokości zadania dopingiem i meczową oprawą.

wściekły Tomasz Żurek. – Przez czerwoną kartkę mogłem skrzywdzić drużynę, w której gra praktycznie sama młodzież i ja. Jestem jednak dumny z gry moich młodszych kolegów. Dzisiaj zawiodł „stary”, ale oni spisali się świetnie – dodawał 35-latek.

wielkiemu zdziwieniu pokonał bramkarza Raławiczek uderzeniem niemalże z połowy boiska.

„Zapachniało” derbowym remisem, tymczasem szalenie ambitni i waleczni gospodarze zdołali zadać decydujący cios. Trzy minuty przed upływem

TABELA

1. POLONIA GŁUBCZYCE	28	71	112:51
2. CZARNI OTMUCHÓW	28	62	87:35
3. ORZEŁ ŻLINICE	28	60	93:49
4. GKS GŁUCHOŁAZY	28	58	58:39
5. CHEMIK K-KOŹLE	28	47	72:45
6. POLONIA PRÓSZKÓW	28	42	62:47
7. KS TWARDAWA	28	41	45:47
8. UNIA UJAZD	28	39	67:60
9. RACŁAWICZKI	28	39	53:48
10. ORZEŁ BRANICE	28	38	67:63
11. SKALNIK GRACZE	28	37	73:59
12. GOŚWINOWICE	28	28	58:83
13. 1.FC CHRONSTAU	28	28	50:71
14. UNIA KRAPKOWICE	28	26	51:69
15. RASZOWA	28	18	42:91
16. JĘDRZYCHÓW	28	9	16:149

(raul)

Piłka nożna – klasa B

Pożegnali u siebie B-klasę

Siedemnaste zwycięstwo w sezonie odnieśli piłkarze z Żywocic. Lider „serie B” rozgromił u siebie Kosmos Dobra i przed własnymi kibicami mógł świętować awans do wyższej klasy rozgrywkowej.

Żywociczanie zapewnili sobie promocję do klasy A już tydzień temu remisując 2-2 w Krompolowie. Sobotnim meczem z Kosmosem podopieczni trenera Adama Gondka pożegnali się z własną publicznością, a pod nieobecność szkoleniowca honory pierwszego trenera pełnił Marek Nandzik. To on już w 8.minucie „napoczął” rywala zdobywając bramkę na 1-0, a po dwóch kwadransach skompletował „dublecik” podwyższając na 4-0 dla gospodarzy. Wcześniej do siatki gości trafiali jeszcze Kevin Bartela i Borys Wiskulski, a rezultat do przerwy golem na 5-0 ustalił ten ostatni. Obaj zresztą też zanotowali bramkowego „dwupaka”. W drugiej odsłonie „postrzelali” sobie również przyjezdni, tyle tylko że głównie do własnej bramki. Po „swojaku” zaliczyli Arkadiusz Gołda oraz bramkarz Adam Lichotop,



Piłkarze z Żywocic (białe koszulki) od przyszłego sezonu będą grali w klasie A.

natomiast jedynym któremu udało się pokonać golkipera gospodarzy okazał się Dawid Kukła. Żywocice ostatecznie pokonały ambitnych kolegów z Dobrej aż 8-1 i powoli mogą szykować się do fety po niezwykle udanym se-

zonie. Zanim przyjdzie czas na dokonanie ostatecznych podsumowań w klubie lidera, trzeba jeszcze rozegrać ostatnie spotkanie na boisku wicelidera z Obrowca. Hit erundy wiosennej odbędzie

się w niedzielę 2 czerwca o godz. 14.00.

KLASA B – GRUPA VII
21.KOLEJKA:
ŻYWOCICE - KOSMOS DOBRA 8:1

WALCE II KROMOŁÓW – ŁÓWKOWICE 2:1
INTER MECHNICA – OBROWIEC 1:4
WAKRO KORONA KRĘPNA - KS GÓRAŹDŹE 2:2
KADŁUBIEC – KÓRNICANOWY DWÓR 4:0
SOKÓŁ LEŚNICA pauza

TABELA			
1. ŻYWOCICE	19	53	113:20
2. OBROWIEC	19	46	82:24
3. KROMOŁÓW	19	42	73:32
4. KADŁUBIEC	19	36	91:45
5. SOKÓŁ LEŚNICA	19	32	67:60
6. INTER MECHNICA	19	24	37:51
7. KOSMOS DOBRA	19	21	34:78
8. ŁÓWKOWICE	19	20	44:40
9. KÓRNICANOWY DWÓR	20	19	42:65
10. KORONA KRĘPNA	19	9	20:119
11. KS GÓRAŹDŹE	19	2	24:93

(raul)

Protokół:

LZS Żywocice - Kosmos Dobra 8-1 (5-0)
1-0 Nandzik-8., 2-0 K.Bartela-19., 3-0 Wiskulski-20., 4-0 Nandzik-30., 5-0 Wiskulski-42., 6-0 K.Bartela-60., 7-0 Lichotop (samob.)-70., 8-0 Gołda (samob.)-77., 8-1 Kukla-87.
Żywocice: Kipka – Dziecioł (55.Grzyb), Kołodziej (46.Bajko), Białek (46.Menz), Poświata, Nandzik, Jamkowy, Kiedrowski (15.Chudy), R.Bartela (70.Bohm), K.Bartela (70.P.Bartela), Wiskulski (80.Wieniec).
Trener: Marek Nandzik.
Kosmos Dobra: Lichotop – Raczek (55.Gruszka), Kukla, Jakobitz (62.Gołda), Waław, Gaida, Wons, Malik, Kudla, Piechula, Czerner.
Trener: Krzysztof Bucior.
Żółte kartki: Manz, K.Bartela, Chudy, Bajko – Kukla, Gaida.

Piłka nożna – Finał Wojewódzkiego Pucharu Polski

Zemściły się niewykorzystane sytuacje

Ruch Zdzieszowice przegrał 0-3 w finale Wojewódzkiego Pucharu Polski z trzecioligowym MKS-em Kluczbork. Kluczborcianie po raz pierwszy zagrali w finale i od razu pokusili się o zgarnięcie głównego trofeum oraz czeku na kwotę 40 tysięcy złotych.

Początkowe fragmenty meczu nie zwiastowały sukcesu MKS-u. „Zdzichy” przez kilkanaście minut zamknęły podopiecznych trenera Łukasza Ganowicza na ich połowie, a w 7.minucie poza własną szesnastką skiksował golkiper MKS-u, Jakub Osobiński faulując przy okazji Kacpra Stępnia. „Jedynce” Kluczborka należała się czerwona kartka, ale arbiter inaczej ocenił jego przewinienie i pokazał sprawcy tylko „żółtko”. Z rzutu wolnego uderzył Dariusz Zapotoczny, a piłki odbitej od muru dopadł Denis Sotor i uderzył z kilkunastu metrów na bramkę rywala. Tam, kapitalnie interweniował jednak Osobiński i szansa przepadła. – Gdybym trafił w tej sytuacji różnie mogłyby potoczyć się losy tego spotkania – zrywał się Denis Sotor. Chwilę później w doskonałej sytuacji znalazł się Zapotoczny, ale pomocnik Ruchu źle trafił w futbolówkę i górą znowu był bramkarz przeciwnika. „Nie dasz – dostaniesz”, mówi stare piłkarskie przekadło,



W tej sytuacji Szymon Wilk i Robert Poźniak mieli sporo szczęścia i bramka dla Kluczborka nie padła.

które sprawdziło się w 40.minucie. Na strzał zdecydował się Dominik Lewandowski i Robert Poźniak po raz pierwszy skapitulował w tym meczu. Zdzieszowiczanie na dobre nie otrząsnęli się po tej stracie, a dostali drugiego „dzwona”. Z okolicy narożnika pola karnego zawiął piłkę Maksymilian Nowak i choć Poźniak wyciągnął się jak struna nie zdołał jej sięgnąć i do przerwy było 2-0 dla kluczborskiej drużyny.
Po zmianie stron mający dwie bramki zapasu gospodarze kontrolowali wyda-

żenia na boisku pieczętując końcowy sukces trafieniem numer trzy. W 78.minucie z szybkim kontratakiem z własnej połowy zabrał się Patryk Tuszyński, który zdecydował się lobować wybiegającego z bramki golkipera Ruchu. Trafił przy tym w słupek, ale poszedł za akcją do końca i mimo próby ratowania sytuacji wślizgiem przez Sotora, były gracz m.in. Lechii Gdańsk, Piasta Gliwice, Zagłębia Lubin, Jagiellonii Białystok i tureckiego Caykur Rizespor zdołał wepchnąć futbolówkę do siatki. Szanse na podwyższenie



Drużyna Ruchu Zdzieszowice ze srebrnymi medalami na piersiach w towarzystwie m.in. burmistrza Zdzieszowic, Sylwestra Gidla.

prowadzenia mieli jeszcze Neison i Marko Zawada, lecz w obu przypadkach na posterunku był Poźniak. – Do straty pierwszej bramki byliśmy zespołem lepszym. Stwarzaliśmy sobie sytuacje, mieliśmy też sześć rzutów różnych. Niewykorzystane okazje lubią się mścić i tak też się stało. W drugiej połowie było już widać różnicę klas. Kluczbork był zespołem lepszym i zasłużenie wygrał, za co chciałem im pogratulować. Te 0-3 to był

dla nas najmniejszy wymiar kary. Mogło się skończyć o wiele wyższym wynikiem, choć przed tym spotkaniem przyznam, że po cichu

wierzyłem, że nam się uda – podsumował pucharowy występ „Zdzichów”, Denis Sotor.

(raul)

Protokół:

Ruch Zdzieszowice – MKS Kluczbork 0-3 (0-2)
0-1 Lewandowski-40., 0-2 Nowak-42., 0-3 Tuszyński-78.
Ruch Zdzieszowice: Poźniak – Kosia-Fomba, Szampera, Fedorowicz, Wilk, Sotor, Kiliński, Grek (89.Goshovskyy), Zapotoczny (72.Podborczyński), Stępień, Strzelecki (85.Damrat).
Trener: Łukasz Wicher.

Oferta obejmuje sklepy:



Krapkowice, ul. Szkolna 5a
Pn - Sb 7:30 - 22:30

Oferta ważna: 28.05. - 10.06.2024

euro
sklep

Komorniki ul. Prudnicka 3
Moszna ul. Wiejska
Racławiczki ul. Plebiscytowa 2

1/2 LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO.
SPRZEDAŻ ALKOHOLU OSOBOM DO LAT 18
JEST PRZESTĘPSTWEM

MARETTI BRUSCHETTE MIX SMAKÓW 70G



2,99
ZŁ/SET

PRZY ZAKUPIE 2 SET
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
3,792 ZŁ/SET

TYMBARK ASEPTIC 0,50L MIX SMAKÓW



1,99
ZŁ/SET

PRZY ZAKUPIE 2 SET
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,499 ZŁ/SET

SAN MIGUEL ESPECIAL
330ML

2,49
ZŁ/SET

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,790 ZŁ/SET

KASZTELAN
0,50L

2,39
ZŁ/SET

PRZY ZAKUPIE 20 SET
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
2,991 ZŁ/SET

NIMM 2 ŚMIEJ ŻELKI 90-100G



3,99
ZŁ/SET

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
4,997 ZŁ/SET

LODY KINDER BUENO 90ML



5,99
ZŁ/SET

Najniższa cena z ostatnich 30 dni
7,992 ZŁ/SET

MUSZYNIANKA 1,5L NIE/GAZ



1,99
ZŁ/SET

PRZY ZAKUPIE 6 SET
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
7,999 ZŁ/SET

ŻYWIEC FULL
0,50L

2,69
ZŁ/SET

PRZY ZAKUPIE 4 SET
Najniższa cena z ostatnich 30 dni
3,592 ZŁ/SET

Cichon KRZYSZTOF
INTERNATIONALE TRANSPORTE

TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY OD 1 DO 38 PALET

TRANSPORT MASZYN, SAMOCHODÓW, CIĄGNIKÓW

PRZEPROWADZKI

SERWIS SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

USŁUGI MAGAZYNOWE

NAPRAWA WOZÓW STRAŻACKICH, ŚMIECIAREK, AUTOBUSÓW

WULKANIZACJA

SERWIS SAMOCHODOWY I WULKANIZACJA

MAGAZYNOWANIE ORAZ PRZELADUNEK TOWARU

Cichon KRZYSZTOF
INTERNATIONALE TRANSPORTE

WWW.CICHON.PL

ul. Młyńska 4, 48-250 Głogówek
+48 531 455 372
+48 77 406 7760
info@cichontransport.eu